„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C. Newspaper in the Eastern States

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta
6 STRON 6

No. 63. Rok XXVI. DAILY AND SUNDAY NEW YORK, Poniedziałek, 5-go marca (Monday, March 5th) 1923 Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. Cena 3 centy

CO PISZE O POLSCE WIELKI NASZ PISARZ STEFAN ŻEROMSKI

Postęp jest wszędzie widoczny i ogromny. — Niesłuszne są wyrzekania dziś już bezprawne i często bezmyślne

NIEWIDZIALNEMI DROGAMI, OTWORAMI TAJEMNICZYCH PORÓW WSTĘPUJE TĘGIE ZDROWIE W CIAŁO OJCZYZNY

Znakomity pisarz polski Stefan Żeromski napisał niedawno książkę „Snobizm i Postęp", w której pięknie a kategorycznie obala twierdzenia wszystkich tych, którzy krytykują i urągają na Polskę, jakby nie chcąc wiedzieć i rozumieć, że buduje się ona gospodarczo, buduje się w moc, oświatę, wolność i znaczenie mas pracujących.

Są tacy, którzy w Polsce widzą tylko niedołęztwo, walki partyjne, chaos i nędzę. Nie widzą najistotniejszych faktów, nie widzą całości. Wydają opinję, z punktu widzenia swoich własnych i małych powodzeń, lub niepowodzeń, z nich wyprowadzając uogólnienia najzupełniej złe i fałszywe.

Żeromski ogarnia całość. Widzi resnące państwo polskie nietylko przez szkła poety i pisarza, dla którego ziemia polska jest skarbem i miłością, lecz widzi je, opierając się na faktach i rzeczywistości.

W książce jego czytamy:

„Polska nie dlatego powstała, żeby w niej stara nędza, jak za czasów najeźdźców, nadaremnie krwawe łzy lała. Polska nie dlatego powstała, żeby dygnitarz cywilny, czy wojskowy pędząc w automobilu, obrzygiwał dziadów i żebraków wtulonych w każdy kąt, w każde załamnie muru stolicy państwa. Polska nie dlatego powstała, że by w jej granicach miała swe rozpostarcie burżuazyjna fabryka paskarstw, szwindlów i oszustw...

„Polska odrodziła się ze krwi i z pracy męczenników po to, żeby na miejscu, gdzie stała ciemnica niewoli, rozpostarło się najjaśniejsze pracowisko postępu. Polska nie może zostać w tyle poza swymi sąsiadami, jak w wieku XVIII-ym, gdyż to była i byłaby jej śmierć; Polska musi stać nietylko na równi ze swymi sąsiadami, lecz ich wyprzedzać. Dziś jeszcze ciąży na nas pierworodny grzech szlachetczyzny."

Lud polski pracujący w wyborach do drugiego Sejmu głosowaniem na posłów robotniczych i ludowych, dowiódł, że szlachetczyznę zrzuca z siebie precz, a z postępem idzie. Nie odniósł zwycięstwa stanowczego, ale jednak osadził na miejscu rozhukaną pra wicę.

O postępie Żeromski pisze:

„Postęp jest wszędzie tak widoczny i ogromny, że uprawnia on do najdalej posuniętego optymizmu — wiary zatem, że urośniemy w moc, w bogactwo i znaczenie u siebie, a szacunek u obcych. Niesłuszne tedy są martwe wyrzekania, naśladowanie starych wyrzekań, dziś już bezprawne, a często nawet bezmyślne.

„W dziale oświaty, Polska czyni kroki ogromne. Gdy za panowania moskiewskiego w b. Kongresówce było dwa tysiące szkół (z wykładem rosyjskim) już dziś Polska zjednoczona ma z górą 50 tysięcy nauczycieli szkół powszechnych, a zdą za do wprowadzenia nauczania powszechnego, co wymagać będzie stu tysięcy nauczycieli. Za czasów rosyjskich na terenie b. Kongresówki było osiem seminarjów nauczycielskich, dziś jest czterdzieści cztery państwowe i dwanaście prywatnych — a na terenie całej b. Rzeczypospolitej — 152 seminarja. — Rozpoczęła się też budowa wielu szkół powszechnych w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Pabjanicach, Zgierzu, Lublinie, Kole, Kraśniku itd., oraz wiejskich szkół w najzromalitszych gminach. Poza gimnazjami Polska liczy 700 szkół zawodowych."

Kończy więc Żeromski ustęp po wyższy uwagą:

„Synowie chłopów, ukończywszy nauki szkolne, staną się twórcami w Polsce kultury nie szlacheckiej, ale nowej, nieznanej dotąd... z ducha ludu polskiego i zgodną z jego duchem. Z prawdziwą i szczerą radością pisze dalej Żeromski o rosnącej mocy i zasobności narodu polskiego:

„W przeciągu roku szybkość postępu polskiego wykonuje bieg nadzwyczajny. Kolejnictwo polskie zdołało osiągnąć jedno z pierwszych miejsc na świecie. W kraju, jak Polska, tak zniszczonym w czasie wojny przez wszelakich najeźdźców, pociągi dążą dziś z dokładnością, która zdumiewa cudzoziemca. Lokomotywy, zepsute w czasie wojny ledwie z największym trudem i niezmiernem opóźnieniem terminu przybycia wlokły wozy o zniszczonych osiach i powybijanych okna do gruzów, do resztek i ruin stacyjek, do baraków z desek naprędce skleconych. Podróż w tych warunkach była torturą, bitwą i kłótnią nieustanną podróżnych, powodem chorób i kalectw. Dziś pociąg przychodzi na miejsce przeznaczenia punktualnie co do minuty, są dla wszystkich miejsca siedzące, obsługa pociągu jest nienaganna."

(Ciąg dalszy na str. 4-ej)

DELEGAT PAPIESKI W NEW YORKU

Do Ameryki przyjechał nowomianowany delegat papieski Mgr. Fumasoni Bionidi, którego na przystani przywitał arcybiskup Hayes z New Yorku

38 GÓRNIKÓW ŻYWCEM ZAGRZEBANYCH

6 ZWŁOK GÓRNIKÓW Z KOPALNI WYJĘTYCH

BLUEFIELD, W. Va., 3 marca.— Eksplozja pyłu węglowego w kopalni Weyanohe spowodowała katastrofę, skutkiem której 38 górników zostało żywcem zagrzebanych. Dotychczas wyjęto z kopalni zwłoki 6 górników. Uratowanie reszty górników prawdopobnie będzie niemożliwem z powodu ogromnej ilości gazów, które szybko wypełniają kopalnie. W chwili wybuchu w kopalni znajdowało się 72 górników, ale 28 zostało uratowanych tunelami oddalonemi od miejsca eksplozji.

Kapitaliści niemieccy otrzymali dzierżawę donieckiego zagłębia węglowego na 36 lat

MOSKWA, 3 marca. — Rada komisarzy bolszewickich podpisała koncesję dzierżawy zagłębia donieckiego dla kapitalistów niemieckich na przeciąg 36 lat. Za kapitalistami niemieckimi stoją kapitaliści angielscy, którzy dostarczą potrzebnych finansów. Oprócz dzierżawy kopalni, kapitaliści niemieccy uzyskali prawo poszukiwania nafty na wydzierżawianem terytorjum.

PAPIEŻ PLANUJE ROZSZERZENIE WATYKANU

ZA CIASNO MU W 11.000 POKOJACH

RZYM, 3 marca. — Papież Pius XI. rozważa plan dla rozszerzenia obecnych pałaców watykańskich, zawierających 11,000 pokoi przez dobudowanie jednego skrzydła do olbrzymiego pałacu, które będzie użyte na mieszkanie dla kardynałów stale przebywających w Rzymie i ich licznej świty, a nie mogących płacić wygórowanego komornego, jakie każą kardynałom płacić prawowierni kamienicznicy rzymsko-katoliccy po zniesieniu przez rząd Mussoliniego prawa o ochronie lokatorów.

Kanada uzyskawszy wolność, zostałaby pochłonięta przez Stany Zjedn.

OTTAWA, 3 marca. — Były premjer Kanady, Meighen, przemawiając na obchodzie 5-letniej rocznicy zwycięstwa wojsk kanadyjskich we Francji pod St. Eloi w 1918 r., oświadczył, że przyszłość Kanady leży w łączności z imperjum angielskiem. — Starania czynione przez pewne sfery społeczeństwa Kanady, by Kanadę ogłosić państwem niepodległem nie wyjdą narodowi kanadyjskiemu na dobre, ponieważ z tą chwilą gdy Kanada stałaby się państwem niepodległem, popadłaby w zależność od olbrzymich Stanów Zjednoczonych, których stałaby się zwykłą prowincją.

Rząd St. Zj. sprzedaje ziemie po zniesionych fortyfikacjach wojennych

WASHINGTON, 3 marca. — Kongres Stanów Zjedn. uchwalił dzisiaj prawo pozwalające rządowi na sprzedaż gruntów po zniesionych fortyfikacjach wojennych w różnych częściach kraju. Sprzedaż ma być oddana do załatwienia Departamentowi Wojny i odbyć się przy pomocy przetargów publicznych.

STAN NEW HAMPSHIRE PRZECIW 48-GODZINNEMU TYGODNIOWI PRACY

CONCORD, 4 marca. — Senat po gwałtownej debacie 12 głosami przeciw 10 ubił projekt o 48 godzinnym tygodniu pracy w stanie New Hampshire. Jak było do przewidzenia za bilem opowiedzieli się dwaj republikańscy senatorowie: Orr z Concord i Elder z Dover oraz ośmiu demokratów, a mianowicie: senatorowie Coulombe, Hagerty, Tripp, Branch, Osgood, Hurley, Janelle i Ham.

Przeciw projektowi głosowali sami republikańscy senatorowie a mianowicie: Ripley, Burns, Abbott, Brown, Hammond, Jaquin, Lufkin, Holmes, Rice, Lane, Swasy i Hodgan.

Zapowiedź nowego strajku w Manchester

MANCHESTER, 4 marca. — Aczkolwiek do tego czasu nie pojawił się jeszcze urzędowy komunikat przywódców organizacyj robotniczych w sprawie projektu ustawy o 48-godzinnym tygodniu pracy, to jednak dowiedziano się ze źródeł miarodajnych, że decyzja legislatury stanowej będzie przedmiotem narad na masowym wiecu robotników tkackich, jaki ma się odbyć w niedzielę wieczorem. Na jutro jest spodziewany urzędowy komunikat Jamesa Starr, wice-prezesa United Textile Workers of America i John'a L. Barry, prezesa Amerykańskiej Federacji Pracy na stan New Hampshire.

Kiedy uchwała została ubita, prezes Barry w wywiadzie do korespondentów pism miejscowych oświadczył, iż zachodzi obawa powtórzenia się strajku tkackiego w firmie Amoskeag Manufacturing Company.

BANKIER O INSTYNKTACH ZBRODNICZYCH ZOSTAŁ ARESZTOWANY

Kierując automobilem w stanie nietrzeźwym zabił trzy osoby

PHILADELPHIA, 3 marca. — Henry Brock, bankier, sportowiec i przedstawiciel powszechnie znanej rodziny w Philadelphia, jadąc automobilem w stanie pijanym, spowodował śmierć trzech osób które zostały zabite na miejscu w chwili wysiadania z automobilu. Zbrodniczy bankier został aresztowany i osadzony w więzieniu, a następnie puszczony na wolną stopę po złożeniu 35 tysięcy dol. kaucji.

Gabinet norweski podał się do dymisji

CHRISTJANJA, 3 marca. — Rząd norweski zrezygnował na skutek odrzucenia przez sejm norweski (Starthing) traktatu handlowego, zawartego przez rząd norweski z Portugalją, która otrzymała prawo na sprzedaż swoich win w Norwegji, które miał zakupywać sam rząd norweski. Wobec panującej w Norwegji prohibicji wina miały być używane tylko do celów leczniczych i technicznych.

JEDEN Z WIELU

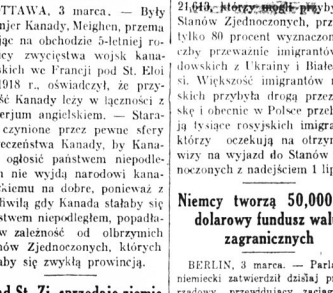

W Philadelphia aresztowano bankiera Henry C. Brocke, który w stanie pijanym powodził samochodem i zabił trzy osoby

RADA AMBASADORÓW I SĄD W HADZE UREGULUJĄ GRANICE POLSKI

POGRANICZNY SPÓR POLSKI Z ŁOTWĄ

POLSKA I FINLANDJA

WARSZAWA, 3 marca.—Wyjechała stąd wczoraj polska delegacja do stolicy Finlandji, — Helsingforsu, gdzie się odbędzie konferencja gospodarcza państw bałtyckich w sprawie wzajemnego pozawierania traktatów handlowych i umów kolejowych.

Polska sytuacja ekonomiczna tak się polepszyła, iż posiadając nadwyżkę środków żywności, iż może je Polska eksportować do mniej szczęśliwych pod tym względem państw, jak Finlandja — Estonja i Łotwa, które posiadają bardzo nizką kulturę rolną.

Na zainaugurowanie tej konferencji, polska prasa odkryła nowy spór pograniczny, mianowicie z Łotwą, o przynależność państwową kilku małych gmin, położonych na lewym brzegu Dźwiny.

Kwota imigrantów z Rosji do St. Zj. do 30 czerwca już wyczerpana

WASHINGTON, 3 marca. — Kwota imigrantów rosyjskich za rok od 1 lipca 1922 do 30 czerwca, 1923 została wyczerpana na 4 miesiące przed upływem czasu. Poprzedniego roku z przeznaczonej dla Rosji kwoty imigrantów 21,613, którzy mogli przybyć do Stanów Zjednoczonych, przybyło tylko 80 procent wyznaczonej liczby przeważnie imigrantów żydowskich z Ukrainy i Białej Rusi. Większość imigrantów rosyjskich przybyła drogą przez Polskę i obecnie w Polsce przebywają tysiące rosyjskich imigrantów którzy oczekują na otrzymanie wizy na wyjazd do Stanów Zjednoczonych z nadejściem 1 lipca.

Niemcy tworzą 50,000,000 dolarowy fundusz walut zagranicznych

BERLIN, 3 marca. — Parlament niemiecki zatwierdził dzisiaj projekt rządowy, przewidujący zaciągnięcie wewnętrznej pożyczki złotej na sumę 50 miljonów dolarów w celu utworzenia funduszu walut obcych dla podtrzymania wartości marki niemieckiej. Pożyczka ma być zakupywana w walutach zagranicznych wysokiej wartości i zebrany w ten sposób fundusz walut zagranicznych ma być użyty na wykup marek niemieckich, posiadanych przez giełdy zagraniczne, skutkiem czego zmniejszy się zagranicą ilość marek niemieckich, a tym samym wzrośnie ich wartość.

SPRAWY POLSKIE W MIĘDZYNARODOWYM SĄDZIE W HADZE

Zwrot w polityce angielskiej w sprawie Polski

(Specjalna wiadomość dla "Nowego Świata.")

WARSZAWA, 4 marca. — Prasa angielska zajęła przychylne stanowisko w kwestjach polskich, które będą omawiane na najbliższem posiedzeniu Rady Ambasadorów.

Londyński „Daily Telegraph" twierdzi, że Aljanci ostatecznie ustalą wschodnie granice Polski, włączając Wilno i Wschodnią Małopolskę. Jedynym warunkiem, jaki będzie postawiony Rządowi Polskiemu, będzie udzielenie autonomicznych praw ludności rusińskiej we Wschodniej Małopolsce.

W Sejmie wniesiono interpelację w sprawie uchodźców z Rosji i Ukrainy.

* * *

LONDYN, 3 marca. — Przed sądem międzynarodowym wkrótce roztrzygnięte będą spory prawne między poszczególnemi państwami.

Anglja wniosła skargę przeciw Niemcom za to, iż nie pozwolono na przejazd okrętu angielskiego Wimbledom przez kanał Kiel, gdyż wiózł amunicję dla Polski.

Kwestja Niemców w „polskim korytarzu", jakoteż zatarg polsko-litewski będą przedmiotem rozprawy.

Posiedzenia międzynarodowego sądu odbędą się w Hadze w czerwcu. Do sędziów należy najlepszy znawca międzynarodowego prawa, amerykanin John Basset Moore.

* * *

BERLIN, 8 marca. — W niedzielnem wydaniu „New York Tribune" zamieszczona jest korespondencja Joseph'a Shaplena, który donosi, iż Polska zarządziła mobilizację roczników 1873—1899, gdyż w Warszawie otrzymano pewne wiadomości, iż Rosja mobilizuje czerwoną armję przygotowując się do ataku na wypadek wojny z powodu wkroczenia wojsk francuskich do Karlsruhe. Z innej strony twierdzą, iż mobilizacja w Polsce zarządzona została z powodu bezrobocia. Rezerwiści powołani zostali tylko na dwumiesięczną służbę. W Warszawie doszło do demonstracji bezrobotnych.

FRANCJA ZAJMUJE WIĘCEJ TERYTORJUM

Niemcy przerażeni stanowczością Francji myślą o poddaniu się

MOGUNCJA, 4 marca. — Wojska francuskie zajęły wczoraj dalsze miasta niemieckie Darmstadt, Mannheim i Karlsruhe, za karę za zabotażowanie rozkazów francuskich władz okupacyjnych. Zajęcne dalszych teryotrjów przez wojska francuskie przeraziło Niemców, szczególnie niemieckich magnatów węglowych i przemysłowych, którzy na skutek rozszerzania się okupacji niemieckiej ponoszą coraz to większe straty bez jakiejkolwiek gwarancji ze strony rządu niemieckiego, że poniesione straty będą mu wynagrodzone.

W kołach magnatów mimo silnego przeciwdziałania ze strony niemieckich kół rządowych poczyna się urabiać przekonanie, że Niemcy nie są w możności wygrania wojny ekonomicznej z Francją i wobec tego jedynem wyjściem z krytycznego położenia jest nawiązanie układów z Francją dla załatwienia sporu od szkodowanlowego.

CZĘŚCIOWE ZAĆMIENIE KSIĘŻYCA WIDZIANE W AMERYCE

CHICAGO, 3 marca.— Częściowe zaćmienie księżyca skutkiem przejścia ziemi pomiędzy słońcem i księżycem da się zauważyć w północno-zachodnich Stanach Zjedn. 2-go marca wieczorem, jak stwierdza obserwatorjum astronomiczne w Williams Bay, Wis. Około godz. 8:20 światło księżyca o ile będzie niebo pogodne, zacznie się przyćmiewać i cień rzucony przez ziemię na słońce będzie trwał około dwuch godzin. Tylko trzy ósme części księżyca zostaną pokryte cieniem, ponieważ ziemia tylko małą swą częścią zasłoni księżyc przed promieniami słońca. Następne całkowite zaćmienie nastąpi 10 września b. r. i będzie widziane w Kalifornji i Meksyku. Na obserwatorjum astronomicznem na wyspie Santa Catalina są czynione przygotowania do naukowych obserwacji zaćmienia.

Opodatkowanie piwiarni w Rosji

MOSKWA, 3 marca. — Sowiet moskiewski wydał nowe rozporządzenie, mocą którego wszystkie piwiarnię w Rosji zmuszone są płacić rządowi 20 procent ze sprzedaży piwa i wina po 11 godzinie wieczorem, 15 procent od sprzedaży między 9 i 11 wieczór, a 10 procent od sprzedaży do godziny 9 wieczór.

Niemcy ciągną olbrzymie zyski z floty handlowej

HAMBURG, 3 marca. — Niemiecka kompanja okrętowa „Hamburg-South America Line" rozdzieliła pomiędzy swoich akcjonarjuszy 30 procent dywidendy w porównaniu do 28 procentów w 1922 roku i 16 procent w 1921 roku. W dodatku, skutkiem spadku wartości marki został akcjonarjusom wypłacony bonus 4,500 od akcji opiewającej na 1,500 i 2,500 marek od akcji opiewającej na 750 marek.

KRONIKA MIEJSCOWA

Dzisiaj — Adrjana.

Dzisiaj — Pogoda, cieplej.

Restauracja Domu Narodowego przy St. Marks Place — przygotowuje miłą niespodziankę dla polskiej publiczności na niedzielę następną, t. j. 11-go marca wieczorem.

Cóż tam takiego?

Proszę przyjść i zobaczyć naocznie.

Przywitanie

Gdy okręt St. Louis zawinął do portu, murzyn William Williams będący na pokładzie owacyj nie przywitany został — przez dwuch detektywów, którzy go aresztowali na podstawie telegramu prokuratora z Brunswick, który Williamsa poszukuje w sprawie morderstwa.

DEPORTOWANA

Leonora Klotz przyjechała z Polski do New Yorku i miała być adoptowana przez krewnych. Została jednak skazana na deportację, gdyż kwota polska już wyczerpana

ODEZWA

Do wszystkich Rzemieślników Budowlanych w New Yorku i okolicy

Komitet tymczasowy zaprasza wszystkich rzemieślników, pracujących we wszystkich działach budowlanych na WALNE ZGROMADZENIE, które odbędzie się w środę dnia 7-go marca, b. r., o godzinie 8-ej wieczór, w sali Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Place.

Celem tego Zgromadzenia jest zorganizowanie się w jedno Towarzystwo Benefitowe, czyli Wzajemną Pomoc.

Sprawa bardzo ważna. O jak najliczniejsze przybycie uprasza

KOMITET.

Ofiary trucizny

Do szpitala przywieziono Stefana Dunna, jego żonę i czworo dzieci. Wszyscy ciężko zachorowali po zażyciu nieświeżych ryb. W szpitalu udzielono im pierwszej pomocy i spodziewają się, iż wszyscy wkrótce wrócą do zdrowia.

URZĘDNICZKA — $4,500

Pani J. M. Gallagher mianowana została kolektorką podatków miasta New York i otrzymuje roczną pensję 4,500 dolarów

BACZNOŚĆ WYZWOLEŃCY!

Zawiadamiam, że posiedzenie miesięczne Koła 55 w New Yorku odbędzie się dnia 6-go marca, t. j. we wtorek, o 8-ej godzinie wieczór, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place.

Cześć!

Zbożański, sekr.

Tragedja

Dopiero przedwczoraj do domu pn. 1444 przy Park Ave. zamieszkali Albert Halnert z żoną i 7-letnią córeczką. Wczoraj nad ranem znaleziono Halnerta i jego żonę nieprzytomnych w łóżku. — Pani Halnert w ramionach trzymała zwłoki córeczki. W szpitalu dokąd przewieziono ofiary, nie mają dużo nadziei co do ich wyzdrowienia. Wszyscy zaczadzeni zostali ulatniającym się gazem.

Niechaj ta tragedja będzie przestrogą dla naszych czytelników!

TAJEMNICA

D. L. Flint z New Haven wyjechał do New Yorku, gdzie miał się podjąć operacji. Rodzina otrzymała później telefonicznie zawiadomienie, iż Flint umarł podczas operacji. Atoli u doktora dowiedzieli się, że Flinta wcale nie było i że ktoś inny telefonował. Zniknięcie Flinta jest więc tajemnicą

Słuszna kara

W sądach w Manhattan i w Bronx skazano wczoraj trzech właścicieli domów na więzienie od trzech do dziesięciu dni, a jednego skazano na zapłacenie 250 dolarów. Wszyscy oskarżeni byli o nieopalanie domów.

ZWYCIĘSTWO

Gallagher i Shean wygrali proces przeciw kompanji teatralnej Shubert. Ale niema nic dobrego, coby na złe nie wyszło. Oto była żona Galaghera wniosła do sądu prośbę o podwyższenie alimentów z $300 na $600.

Influenza

Wczoraj zanotowano:

351 wypadków influenzy;

167 wypadków zapalenia płuc.

22 wypadki śmierci z powodu influenzy;

76 wypadków śmierci z powodu zapalenia płuc.

Pod ziemią

Kapitan policji, John Falconer odbył nudną podróż subwajem z Grand Central do Times Square. Miał przy sobie walizkę, którą postawił na podłodze obok siebie. Gdy pociąg zatrzymał się na stacji Falconer sięgnął po walizkę, której nie było. Aresztowano wprawdzie dwuch mężczyzn, lecz walizki nie znaleziono.

Łapichłopi

Brokierów: Sanforda Tacka i Harolda Weslera, aresztowano pod zarzutem oszustwa, jakiego dopuścili się na Edith Reynold, której sprzedali bezwartościowe akcje.

Aresztowano również redaktora „Musical Courier" za sprzedaż bezwartościowych akcji.

Licencja dla domokrążcy

Fritz Schneider, sprzedawał na ulicy marki niemieckie, jako pamiątki. Policjant zwrócił mu uwagę, że powinien postarać się o licencję na sprzedawanie „starych rzeczy".

„Deutschland, Deutschland ueber alles..."

Samochody bez szoferów

Ktoś puścił w ruch motor samochodu, stojącego przed domem pn. 382 przy 54 ulicy. Samochód bez szofera zabił 8letnią Annę Engel i ciężko ranił troje dzieci, bawiących się na ulicy.

Samobójstwo

Laura Hirshfield spadła z okna piątego piętra domu pn. 464 przy Riverside Drive. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło zwłoki do kostnicy miejskiej. Policja przypuszcza, iż zachodzi wypadek samobójstwa. Atoli rodzina zmarłej twierdzi stanowczo, iż to był tylko nieszczęśliwy wypadek.

POGODZILI SIĘ

Elsie Kent wniosła prośbę o rozwód z mężem. Przed miesiącem. Obecnie Elsie Kent cofnęła skargę. Biedni sędziowe.

Przyjęcie gen. Allena

W sobotę do New Yorku przyjechał generał Allen, który stał na czele wojsk amerykańskich w zagłębiu Ruhry. Generała przyjął komitet składający się z najwybitniejszych obywateli, z R. Wanamakerem na czele.

WŁOSI WRACAJĄ!

Byli żołnierze armji włoskiej wracają do New Yorku. Rycina przedstawia 1,800 rezerwistów na przystani w New Yorku

WIECZOREK

Oddziału „Potęga" Nr. 34 Zw. Soc. Polskich

Dorocznym zwyczajem, również i w tym roku w sobotę, dnia 17-go marca odbędzie się zabawa Oddziału „Potęga" Związku Socjalistów Polskich, w Domu Narodowym, St. Marks Place, New York.

Ze względu na pracę społeczną powyższej organizacji, oraz cel, obowiązkiem Polonji newjorskiej jest przybyć tłumnie na zabawę.

AUTOR HYMNÓW

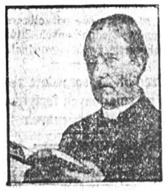

Ks. Sabine Baring-Gould, autor hymnów religijnych ukończył 90-ty rok życia

Poszukiwanie

Otrzymaliśmy list z Warszawy od Józefa Szymkiewicza, który prosi o wyszukanie Józefa Bykowskiego, który mieszkał w Bostonie i w New Yorku (Hastings).

Napad rabunkowy

Niezwykle śmiałego napadu rabunkowego dopuścili się dwaj bandyci, którzy na stacji górnej kolei przy Franklin St, czyhali na urzędnika Fryderyka Trevenora. Trevenor miał pod pachą paczkę zawierającą 6,600 dolarów, które miał zanieść do Iron National Bank. Na stacji kolejowej przystąpili doń dwaj mężczyźni, którzy pod surdutami trzymali rewolwery, skierowane ku niemu.

— Milcz — syknął jeden.

— Daj paczkę — syknął drugi. — Wziął paczkę i obaj w okamgnieniu znikli.

Nim obrabowany się zorjentował, po bandytach ślad zaginął. Publiczność wcale napadu nie zauważyła.

Prawdziwi eksperci!

POSZUKIWANIE POCIESZYCIELKI

Ajenci prohibicyjni skonfiskowali ładunek wódki, wartości 10 tysięcy dolarów na okręcie, który przyjechał z Południowej Ameryki. Beczka Volsteada jest bez — dna

Dobry szofer

Oskarżony o szybką jazdę samochodem, Benjamin Hersh, usprawiedliwiał się przed sędzią — iż musiał szybko jechać, by zdążyć na stację kolejową, skąd miał odjechać do Los Angelos, celem objęcia spadku w sumie miljonów dolarów pozostawionych mu przez stryja.

Sędzia odesłał szofera do Bellevue Hospital, gdzie pozostanie pod obserwacją psychiatrów. Do tego szpitala powinno się posłać i urzędnika, który takiemu szoferowi dał licensję na powożenie samochodem

Ofiara zawodu i — pośpiechu

Wczoraj zawaliła się ściana niewykończonego budynku pnr. 711 przy Crotona Park. Pod gruzami leżał stróż nocny, Michał Campillo, którego przywołana straż ogniowa wydobyła. Świadczy to o tem, jak w New Yorku budują domy. Byle szybko. Nie zważają na bezpieczeństwo, nie dbają o przyszłość, budują klatki dla ludzi zamiast domów. Dla tego tyle ludzi rocznie ginie wskutek pożarów tych klatek.

PO DŁUGIEJ ŚPIĄCZCE

Weteran wojny światowej T. Wright spał przez czterdzieści dni i ostatecznie udało się dr-owi A. J. Packerowi przebudzić go. W ostatnich trzech dniach miewał sny, w których przeżył okropne wypadki z czasów wojny.

WIOSNA SIĘ ZBLIŻA

CO ZAMIERZACIE UCZYNIĆ? — JECHAĆ DO KRAJU, — SPROWADZIĆ KREWNYCH Z KRAJU, — CZY WYSŁAĆ PIENIĄDZE?

udajcie się do STANDARD BANKU, a będziecie w zupełności zadowoleni

STANDARD BANK

Przesyła do kraju pieniądze w AMERYKAŃSKICH DOLARACH lub w Polskich Markach po najniższym kursie i doręcza takowe do rąk odbiorcy pod gwarancją w przeciągu 20tu dni, a telegraficznie w 3 dniach

Sporządza wszelkie dokumenty potrzebne do wyjazdu i do sprowadzenia Waszych Krewnych z kraju, a także udziela najdokładniejszych informacji bezpłatnie.

SZYFKARTY

Na najlepsze i pospieszne okręty, wszystkich linji z Kraju i do Kraju po cenach kompanicznych.

DLA ODJEŻDŻAJĄCYCH do kraju polecamy najlepsze okręty, zabezpieczamy zawczasu na okręcie oddzielne i wygodne kajuty. (Szczególną opieką otaczamy Rodziny podróżujące).

DLA PRZYJEŻDŻAJĄCYCH z kraju przesyłamy odpowiednie dokumenty ze szczegółowemi informacjami o podróży, a nasz Przedstawiciel w kraju udzieli również pasażerowi swej pomocy.

Zwracajcie się ustnie lub pisemnie pod adresem:

STANDARD BANK

55 Ave. B, Cor 4th St., New York City

Z Brooklyna

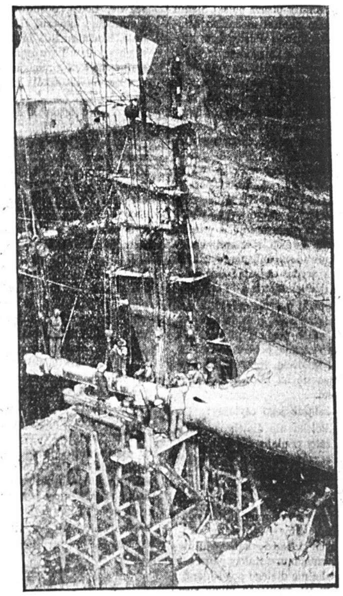

Okręt „American" znajduje się obecnie w warsztacie okrętowym w Brooklynie, gdzie zostanie gruntownie naprawiony

Pochwycenie handlarzy wódką

Policjanci Bode i Hojenski ze stacji przy Clymer ulicy — przechodząc późną nocą obok budynku, przy Stockton ulicy — zauważyli stojącą dorożkę, która zwróciła ich baczną uwagę. Ukryli się w drzwiach sąsiedniego domu, oczekując szofera tejże. W niedługim czasie wyszło na ulicę dwuch mężczyzn — niosących jakieś pakunki, które umieścili w dorożce, szykując się do odjazdu. Policjanci wyszli naówczas z ukrycia, rozkazali pakunki otworzyć. Kilkanaście flaszek wspaniałej wódki wpadło w ich ręce.

Aresztowani zostali: Harry Schoer i Jacob Jacobson.

PONIÓSŁ ŚMIERĆ W UPADKU

Christopher Nelson, majster murarski, zam. pnr. 462 E. 53-ciej ulicy spadł z rusztowania wzniesionego 14 stóp ponad ziemią i w upadku złamał czaszkę. Nim przybył lekarz — Nelson był trupem.

Tel.: Greenpoint 4066.

Jeżeli dokucza Wam ból głowy albo oczu, poradźcie się specjalisty chorób oczu u

MEDOFF OPTICAL CO.

830 MANHATTAN AVE.

Naprzeciw Greenpoint Teatru.

BEDFORD PHOTO STUDIO

Polscy Fotografiści

Sobolewski i Maszynowski

Są artystami w swym zawodzie. Na zdjęciach weselnych i grupowych specjalna zniżka. Portrety: olejne, wodne i kredowe

328 BEDFORD AVE, B'KLYN

(Pom. ulicą S. 2gą i 3-cią.)

Phone Greenpoint 5312.

DR. ANTONI PETRIKO

DENTYSTA - CHIRURG

229 BEDFORD AVENUE

cor. North 4th St.

Williamsburgh.

POLSCY LEKARZE

Tel.: Greenpoint 5715.

DR. LUDWIK GRYCZ

126 Eckford St., Brooklyn

GODZINY PRZYJĘCIA:

9—10 rano,

1—2 po południu,

6—8 wieczorem,

W niedzielę od 12—2 po południu.

Telefon: South 995.

St. M. Lewandowski, M. D.

Specjalista Chirurg

GODZINY:

8—9 rano, 1—2 po południu

6—8 wieczorem

707 Fourth Avenue, blisko 23 ulicy, Brooklyn, N. Y.

Tel.: 0499 South.

DR. A. W. RUSIN

CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA

206 — 17th Street, Brooklyn, N. Y.

Godziny urzędowe:

od 11 do 1 po południu,

od 7 do 8 wieczór,

W niedzielę tylko na zamówienie.

Telefon: Greenpoint 2279.

Dr. Marion R. Sludziński

GODZINY OFISOWE:

1—2 po południu i 6—8 wieczór.

Oprócz wieczorów w niedzielę

173 Metropolitan Ave.,

pom. Bedford Ave. i Berry St.

BROOKLYN, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński

Dwa biura w Brooklynie:

568 Leonard St. blisko Nassau St.	116 North 9 St. blisko Berry St.
Godziny:	
Od 6 do 8 wieczór	Od 9 do 10 rano
Od 1 do 2 po poł.	Od 8 do 9 wieczór
Tel. Greenpoint 3735	Greenpoint 2403

Tel.: South 8239.

Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany

Ciesielska budynkowa robota i reperacja. Roboty cementowe i murarskie. Zakładam letnie siatki i zimowe okna do domów. Zakładam okna do ganków. — Wszelkiego rodzaju dachy i reperacje tychże.

329 EAST 2-ND STREET, SO. BROOKLYN, N. Y.

EUGENJUSZ MAŁACZEWSKI

KOŃ NA WZGÓRZU

(Ciąg dalszy).

— Mamy dwa fronty, proszę pana! — z poufałą urazą odparła pani Niuta. — I ten drugi, warszawski, wymaga jeszcze większych wysiłków, niż tamten. Ale tego nikt z was nie umie ocenić...

Temat wyczerpał się. Oboje jakiś czas milczeli. Aż pani Niuta zerwała się, jak oparzona i zawołała:

— Pan mi cały porządek dnia wykoleił. Przecież od godziny, powinnam już być na wencie. Mój Boże, jaka ja jestem nieszczęśliwa?! Ukochałam całą armję odrazu i widzę, że to nad moje siły. Spieszę się, spieszę i wszędzie spóźniam. Ja dlaczegoś nigdy nie mam czasu. Żegnam pana.

Porucznik Wojnar, pomagając pani Niucie wdziać palto, nie omieszkał dodać zgryźliwie:

— O, polskie panie! Nie kochajcie odrazu całej armji. Bo ją bez was kocha już głód, niewywczas i okrutna wojenna śmierć. Lecz miłujcie każdego Makolągwę zosobna — bo on jest tego wart!

Warszawa, w styczniu 1920 r.

DZIEJE BAŚKI MURMAŃSKIEJ

I.

Zanim Warszawa ujrzała ją na Placu Saskim, dzieje żywota jej były epickie, jak wędrówka „kaniowczyków" do kraju przez Murmań, a rozrywały się na tle egzotycznem, tam, gdzie foki są czemś tak rozpowszechnionem, jak w Polsce zwyczajne prosięta, gdzie zamiast maćkowej gruszy moroszka z klukwą rośnie, niewiasty zaś paradują w spodniach z futra i, nigdy się nie myjąc, wysmarowane zawsze tranem rybim, lśnią się na glanc.

Bohaterka mej opowieści urodziła się na Oceanie Lodowatym, o 250 mil morskich od zaśnieżonego lądu, na wielkim złomie kry, płynącej niby tratwa kryształowa z powolnym prądem mórz podbiegunowych.

Wydała ją na świat wspaniała macierz, królewski okaz białej niedźwiedzicy, mającej 2 m 69 cm wzrostu od nosa do ogona, a od ogona do nosa — drugie tyle, i porosłej śliczną, śnieżną szerścią, podobną do bujnego runa kóz angorskich.

Tak się złożyło, że Niedźwiedziówna (w pół roku potem przez legjonistów polskich nazwana Baśką), ojca swego nigdy nie poznała.

A był to niedźwiedź osobliwy.

Miał w sobie coś z nieuleczalnych tęsknot Robinzona, coś nie coś z odkrywczych ambicji Kolumba. Macierz Baśki nie potrafiła swego małżonka do siebie przywiązać. W starym niedźwiedziu drgała niepoczciwa żyłka obieżyświata, pokutował w nim wielki nicpoń i niebywały leń. Jak na bestję polarną był to stanowczo za duży kawał romantyka i fantasty.

Posiadał siłę niezwykłą, więc gdyby chciał, mógłby sobie polować bodaj na młode wieloryby. Stale jednakowoż włóczył się o głodzie, bo wbrew zwyczajom rodowym i plemiennym, całkiem nie uśmiercał fok, będących dla niedźwiedzi białych pożywieniem głównem, lecz zaczajał się dlaczegoś na lotne mewy. Wywiesiwszy ze zmęczenia półłokciowy jęzor szkarłatny, z pyskiem do nieba zadartym, krwiożerczo kłańcając paszczą straszliwą, godzinami całemi ścigał kulejącym cwałem te ptaki, z żadnym, oczywista, skutkiem. To też jego pokarm powszedni składał się zazwyczaj z rozmaitej zdechlizny morskiej, którą ocean w czasie przypływu na brzeg wyrzuca.

Tym oto trybem zbiegało ojcu Bąski pomylone jego życie. Aż zdarzyła się chwila, gdy do połowicy swej, będącej wówczas za Baśką, w stanie odmiennym, poczuł taką abominację nieznośną, a zarazem wezbrało w nim tyle nagłej, porywczej, iście bestjalskiej tęsknoty do samotnej włóczęgi naprzełaj wszystkiemi morzami polarnemi — że z kry, na której podróż poślubną odbywali, spełz cichem do morza i dał stułokciowego nura.

A gdy łeb z wody wynurzył, to nie obejrzawszy się nawet, popłynął gdzie oczy poniosą, z rozsadzającym włochatą pierś porykiem zwierzęcego szczęścia. A parskał raz po raz, niby ochoczy koń w biegu, na dobrą wróżbę.

I prując z łatwością olbrzymiem cielskiem bałwany morskie, nakształt torpedy idącej pierwszym impetem, płynął wprost do północnego bieguna.

Bo mu się tak spodobało.

Tyle go widziano.

II.

Baśka przyszła na świat odrazu w pięknem futerku białem, z pyszczkiem pełnym śpiczastych zębów, zdrowych i mocnych, jak u młodego psa; zaś w łapach, zakończonych niedołężnymi jeszcze pazurami, przyniosła właściwą swemu gatunkowi, wrodzenie doskonałą umiejętność bytowania w żywiole wodnym, na wzór ptactwa morskiego, które posiada sprawność pływacką w upłetwionych nogach od chwili wykłucia się z jajka.

Stara niedźwiedzica w chwilę po rozwiązaniu czuła się tak dobrze, jakby nie położnicą była, le noworodkiem: kwestja przyzwyczajenia odbywać połogi w szczerem morzu, pod gołem niebem, na posłaniu z pękający lodów, w temperaturze R. 45 stopni niżej zera. I natychmiast wstąpił w nią duch wojowniczy, zażarty, rozjuszony, jakiego wnet nabierają te łagodne w istocie stworzenia, skoro tylko wywiodą małe.

Tegoż jeszcze dnia wypadło matce i córce puścić się wpław przez ponure, rozbałwanione wielkim wiatrem morze, aby się dostać na najbliższy ląd. Zmusił ich do tego wypadek, mający wszelkie znamiona katastrofy żeglarskiej. Oto lodowa tratwa, na której płynęły nadwerężona nieustannym szturmem fal, rozpękła się niespodzianie na kilka kawałków, niezdatnych wskutek pomniejszenia tonażu do niedźwiedziej nawigacji. A dokonało się to z trzaskiem, przypominającym wiwatowy wystrzał armaty średniego kalibru.

Rozbitkinie, zanurzone nagle po same dziurki nosów w pieniące się odchlisko słonej wody, musiały niezwłocznie, bez dłuższych namysłów, wybierać między dwoma najbliższymi punktami oparcia, jakie im w nowej sytuacji pozostawały. Pierwszy — znajdował się o 250 mil morskich na lądzie stałym, drugi — tuż pod niemi wprawdzie, o 3,000 stóp tylko, ale — na dnie oceanu. Wybrały drogę dłuższą.

Potęga wiatru rosła, wydmuchując z wodnej otchłani nieskończone łańcuchy wysokich fal. Olbrzymie bałwany o skrzelistych, załamanych grzbietach toczyły się jeden po drugim nakształt lewiatanów, przewracających się wśród ciężkiego pluskania z boku na bok, Ryczało morze, ryczała wniebogłosy stara niedźwiedzica, borykająca się z nawałą. Baśka, uczepiona ze wszystkich sił pyszczkiem do kosmatego uda matki, zamknąwszy szczelnie swe szczenięce jeszcze, nawpół ślepe oczki, płynęła niby łódka, holowana przez statek. Na progu życia poznała, co to jest wielki strach.

Po czterdziestu ośmiu godzinach walkj z wiatrem, wodą i przestrzenią, wydostały się wreszcie na upragniony ląd. Śnieg —leżący tam grubemi zaspami, wydał się im czemś tak wygodnem i błogiem, jak zdrożonemu włóczędze — ciepła pierzyna. Odrazu zakopały się w nim z głową i spędziły dwie doby bez ruchu. A pomimo wielkiego odrętwienia czuły w sobie dotkliwie wszystkie swoje kości naraz i każdą zosobna.

Jeszcze po tem epickiem exodus nie zeszedł tydzień czasu, a już rozpoczęła się edukacja Baśki.

Cała nauka polegała na praktycznem poznaniu dwu umiejętności: myśliwstwa i sztuki pływackiej. Jakkolwiek tak szczupły zakres wiedzy z ludzkiego punktu widzenia może się zdawać czemś bardzo łatwem do osiągnięcia, nie należy zapominać —że każdy z dwóch działów nauki niedźwiedziej rozgałęzia się z kolei na tyle różnych „przedmiotów", ile się ich wykłada w gimnazjum klasycznem z uniwersytetem łącznie. Nadto istota ludzka, pomimo najświetniejszego ukończenia tych klasycznych uczelni, byleby tylko uzyskała odpowiedni dyplom, może być przez całe życie najklasyczniejszym bałwanem, a jednak posiądzie szacunek bliźnich i uściele sobie żywot aksamitny, podczas, gdy niedźwiedź polarny swoje dwa działy wystudjować musi rzetelnie, aby właśnie w swem środowisku za bałwana nie uchodzić, boby stale puchnął z głodu i zjadłyby go łagodne cielęta morskie, a mewy zadziobały żywcem.

Baśka, podobnie jak wielu sławnych ludzi w dzieciństwie, nie zdradzała w początkach edukacji ani wybitnych zdolności, ani tem bardziej zbytniego do nauki zapału. Sprawiała raczej wrażenie istoty nad wiek nierozwiniętej, ospałej, a do tego mocno krnąbrnej. Niedźwiedzica-matka nie szczędziła jej przeto upomnień wielce dotkliwych, wymierzanych doraźnie łapą rodzicielską. Od takiego upomnienia, któreby pogruchotało w drzazgi najtęższą ławę szkolną, leciały z Baśki kłaki i rozlegał się kwik, jakby ją ze skóry obdzierano. Ale przecie miało to swój dobry skutek i uczennica pod okiem roztropnej nauczycielki zaczęła robić widoczne postępy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

LEKCJA ŻYCIA

William Thompson, 15, uciekł z domu i koniecznie chciał wstąpić do cyrku. Znaleziono go wpół zmarzniętego w wagonie kolejowym w New Yorku. Thompson przyrzekł w Childrens Society w New Yorku, iż nigdy więcej nie opuści domu, gdyż miał dobrą nauczkę.

SAMOCHÓD ZAMIAST WIELBŁĄDA

PRZEBYCIE SAHARY

Poznanie pełnej niezbadanych tajemnic Sahary, zostało w części uskutecznione dopiero w 1909 roku.

W roku tym pułkownik wojsk francuskich Lapperince, po zmuszeniu do uległości szczepu Tuaregów z gór Hoggar, nawiązał łączność z ekspedycją pułkownika Venel, który w Timbuktu dowodził oddziałami sudańskiemi. Zaledwie część pracy, mająca na celu poznanie Sahary, została w ten sposób dokonana. Pozostawała część druga: przeprowadzenie komunikacji.

Niezmierzone piaski utrudniają drogę do pustyni, a karawany wielbłądów, jako jedyny środek komunikacyjny między placówkami, czynią ruch ten powolnym i uciążliwym.

To też już w r. 1914 pierwsi Włosi zastosowali samochód do jazdy na pustyni.

Ekspedycja włoska, która wówczas wyruszyła z Trypolisu, dotarła wgłąb pustyni na 700 klm., ale zmuszona była dalszej podróży zaprzestać.

Samochód do jazdy tej przeznaczony, miał specjalną konstrukcję motoru, która pozwalała mu w skwarnem słońcu odbywać drogę bez obawy uszkodzenia pewnych części mechanizmu.

Uwagę największą trzeba było skierować na koła, które były podwójne i miały specjalne opony, obliczone na rozżarzony piasek pustyni, który w pierwszym rzędzie niszczy gumę samochodu.

Pierwsze te poczynania włoskie sprawiły, że i koła francuskie żywo zainteresowały się sposobem komunikacji samochodowej na Saharze.

Już w roku 1917 gen. Lapperine zaczął czynić przygotowania do ekspedycji samochodowej, zakrojonej na wielką skalę. Została wyznaczona droga i rozplanowano punkta reperacyjne dla samochodów. W miesiącach, wyjątkowo trudnych do przebycia, — gen. Lapperine przygotował mosty, mogące chronić ekspedycję od piasków lotnych.

Zaczęta w 1917 r., już w 1920 r. droga planowana przez generała, ciągnęła się od Tougourty do Tin-Zonatten, przebiegająca przez Tanerrouft, najniebezpieczniejsze miejsce na Saharze.

Wspaniale zapowiadająca się ekspedycja nie doszła do skutku z powodu potrzebnych olbrzymich nakładów. Niebawem zginął w wypadku lotniczym sam jej inicjator, gen. Lapperine.

Myśl jednak przebycia Sahary nie została porzucona. Obecnie francuskie koła wojskowe czynią nowe przygotowania, które, zdają się wróżyć pomyślne rezultaty. Prasa francuska poświęca tej akcji wiele uwagi.

Uznane

— jako najwyższy wzór czystości i zdrowotności, jedno jest tylko najlepsze mleko dla Twojej rodziny —, Borden'a Gatunek A.

Bierzcie masło i jaja z wozów Borden'a

BORDEN'S Farm Products Co. Inc. Walker 7300

W następnym numerze niedzielnym „Nowego Świata" zamieszczona będzie wspaniałe KOLOROWANA ILUSTRACJA z opise... pierwszej podróży „Samochodem przez Saharę."

Z ŻYCIA CYGANÓW

WESELE — MUZYKA — WIERZENIA CYGANÓW

Grellman w książce swej „Historishce Versuche uber die Zigeuner" opowiada wiele ciekawych szczegółów z życia cyganów.

Na uwagę zasługuje m. in. opis wesela cygańskiego, które autor oglądał w Yemisar na Węgrzech.

„Dłoń w dłoń — pisze on— stali młodzi oblubieńcy przed ogniskiem, pod sklepieniem ciemnych gałęzi drzew, słuchając z przejęciem uroczystej przedmowy Vajdy (kapłana), który jest zarazem naczelnikiem taboru. Pan młody liczył zaledwie 16 lat, a jego narzeczona — 12, co w rozwoju fizycznym i umysłowym równa się 20 i 16 latom europejczyków. Wysoki, smukły chłopak, ubrany w czerwony dolman, ciemne spodnie, wysokie palone buty i aksamitną czapkę, z której powiewało zatknięte czaple pióro, górował głową ponad drobną, czarnooką dziewczęką. Śliczna i wdzięczna była ta mała narzeczona w ponsowej spódniczce i w gorseciku, ze sznurami złotych cekinów, połyskujących na piersi i w kruczoczarnych włosach.

Skoro tylko Vajda przestał mówić, tłuczono o ziemię gliniany garnek na znak, że przeszłość obojga młodych skończyła się i że odtąd mają rozpocząć nowe życie. Pokropiono małżonków wódką, w której była rozpuszczana sól, aby odpędzić czyhające zawze złe moce.

Wymieniono ciężkie, srebrne obrączki, poczem Vajda, na znak błogosławieństwa, położył obie dłonie na głowach nowożeńców, a wszyscy krewni i przyjaciele otoczyli ich, aby złożyć życzenia.

Wkrótce potem rozpoczęła się uczta i tańce przy melodyjnych porywających dźwiękach skrzypców i cymbałów. Jest to muzyka tak odrębna w swoim rodzaju, tak wstrząsająca nerwy duszę słuchacza ponad ziemię.

Żaden opis nie może dać dokładnego wyobrażenai o zachwycie, jaki cygańscy muzykanci wzbudzają swem graniem. Widziałem Liszta, zasłuchanego i zamagnetyzowanego ich graniem, podczas którego wielwie łzy spływały mu z oczu. Widziałem zepsutych i zblazowanych ludzi światowych, porywanych niezrównaną melodją tych artystów „z bożej łaski"; widziano bogatych panów i panie, zrywające z siebie biżuterję i rzucających ją pod stopy tych grajków wędrownych.

Najciekawsze jest jednak to, że Zingari (węgierscy cyganie) nie znają ani jednej nuty muzyki.

Grają z tradycji, bo śpiewność i melodyjność tkwi w ich duszach, naśladując najpiękniejsze dźwięki natury.

Nie podlega wątpliwości, że kolebką Zingarich były Indje, i że dopiero w początkach XV stulecia pokolenie ich powędrowało ze stoków Himalajów do Europy.

Język ich pochodzi z sanskrytu, lubo dotąd nie udało się odkryć bliższej jego filjacji. Dotychczas Zingasi są gorliwymi czcicielami ognia. Ziemia, w ich mniemaniu, istniała zawsze i jest pierwoźródłem wszystkiego dobrego, bo we wnętrznościach jej płonie nigdy nie wygasły ogień.

Obawiają się oni i czczą jednocześnie ducha złego i dobrego i przeklinają obu, gdy im się przytrafi coś niepomyślnego. Najświętszą i najwięcej obowiązującą ich przysięgą jest zaklęcie się na dusze zmarłych przodków. — Nie wierzą jednak w przyszłe, pozagrobowe życie. Nie posiadają wyrazu na określenie raju ani nieba i niekiedy tylko nadmieniają o siedlisku szatanów.

Zupełnie błędne jest ogólne mniemanie, jakoby cyganie przypisywali sobie zdolności przepowiadania przyszłości.

Przeciwnie, oni sami w żart obracają taką opinję.

Nawet i taki bąk poznał się na naszej Radzie Miejskiej.

— Już trzeci miesiąc widzę tę rozwaloną ulicę. O ileby było lepiej, żeby prześwietna Rada Miejska wsunęła tu swój nos, niżeli do sztuki pana Wroczyńskiego „Ona", która niczem brzydkiem, jak ta ulica, nie zalata.

Pogrzeb gen. Iwaszkiewicza.

Idzie orszak przez miasto ponury,
Twardym chrzęstem żołnierska brać sunie,
A za nimi ludzi walą chmury,
A na przedzie pan generał w trunie.

Konia za nim koledzy prowadzą,
A do truny włożono szablicę
Na znak, jako pod Marsa był władzą,
Jako w bojach opalił swe lice...

I śpiewają żołnierską piosenkę,
By o Polsce śnił słodko w mogile,
O tej, co wiódł wciąż za Nią wojenkę
I dla której przeniósł trudów tyle...

„Niech Ci przyśni się wielka i wolna
Z uwolnionym przez Ciebie Lwim grodem,
Jasna, silna i płodna i polna,
Ze spokojnym, a wolnym narodem!"

Kobieta, która...

Do niedawna były bardzo modne tytuły krótkie, a potężne, wstrząsające a zawarte w jednem słowie, np. „Jad", „Gad", „Czad", „Jędza", „Nędza" i t. d. Książka, obraz kinowy, sztuka dramatyczna, czy podkasana, uważały za punkt honoru oślepić i ogłuszyć czytelnika i widza tytułem krótkim, jak cios miecza, lub urzędowanie ministra w Polsce.

Potem jednak zdecydowano się na tytuły złożone z dwóch słów, np. „Otchłań nędzy", „Nędza otchłani", „Otchłanna nędza", „Nędzna otchłań", „Nędznik z otchłani", „Otchłańnędznika", „Kwiat grzechu", „Grzech kwiatu", „Kwietny grzech", „Grzeszny kwiat" i tak dalej (bardzo daleko).

Ostatni przepis na tytuł brzmi:

„Tytuł ma się składać z całego zdania".

Do djaska! Przecież Warszawa to nie Pacanów, możemy pozwolić sobie na długi tytuł. Sypnęły się więc jak z rogu obfitości:

„Ten, którego biją po twarzy".
„Tamten, którego biją gdzieindziej".
„Kobieta, która zabiła".

Nie wiem kto po raz pierwszy opublikował ten ostatni tytuł, ale ten właśnie człowiek rozpętał burzę i orgję owych „kobiet, które...". Dziś już wszyscy jadą na nich.

Książki, afisze kinoteatrów i poprostu teatrów i jeszcze prościej teatrzyków i całkiem już kabarecików wrzeszczą na różne kolory:

„Kobieta, która została zamordowana".
„Kobieta, która chciała zamordować".
„Kobieta, która miała przeszłość".
„Kobieta, która nie miała przeszłości".
„Kobieta, która tego biła po twarzy".
„Kobieta, którą tamten bił po twarzy".
„Kobieta, która..".

Wszędzie, wszędzie „kobieta, która...".

Stosują się też do tego właściciele księgarń, składów papieru i innych artystycznych zakładów, wywieszając odkrytki, które dlatego nazywają się odkrytkami, że przedstawiają odkryte kobiety we wszystkich sytuacjach, w jakich kobieta wogóle znajdować się może, chociaż czasem nie powinna.

Przed temi księgarniami stają młodzi polacy i z zapałem w oczach oglądają „kobiety, które się jeszcze nie ubrały"; „kobiety, które już się rozebrały"; „kobiety, które mogłyby się ubrać", „kobiety, które nie powinny się były rozbierać" i inne kobiety w grubych (t. zn. przezroczystych) dezabilach.

Doprawdy stajemy się coraz bardziej kulturalnym narodem, przypominamy bowiem kobietę, która...

Et, co tu gadać!

Z powodu projektu zdemolowania cerkwi na Saskim Placu.

Nasi prawicowcy. — A podeprzyjmyż mocno ten sobór prawosławny, bo choć Magistrat chce go znieść, ale przyszły Najjaśniejszy Pan moskiewski mógłby mieć do nas o to słuszną pretensję.

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD
Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

DR. B. KULAKOWSKI ...... President and Editor
W. BLAZEWICZ .... Managing Editor
M. F. WEGRZYNEK .... General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KULAKOWSKI ...... Prezydent i Redaktor
W. BLAZEWICZ .... Redaktor Zarządzający
M. F. WĘGRZYNEK .... Zarządca

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six Months	$2.75	Półrocznie	$2.75
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.25	Rocznie	$2.25
Six Months	$1.25	Półrocznie	$1.25
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$7.00	Rocznie	$7.00
Six Months	$4.00	Półrocznie	$4.00
NEW YORK CITY Daily Excluding Sunday		W NEW YORKU Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	$4.50	Półrocznie	$4.50
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$6.00	Półrocznie	$6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(4 Ave., między 15 i 16 ulicami).
Telephone: Stuyvesant 5493.

ZŁOŚLIWE KOŁTUŃSTWO

Bridgeport od czasu wojny stał się siedliskiem złośliwych głupców i reakcjonistów. Tam właśnie niejaki dr. Smykowski nazwał publicznie na wiecu wobec majora miasta „bolszewikiem" najbardziej przez bolszewików po Piłsudskim znienawidzonego człowieka, Wacława Sieroszewskiego, którego sztuka pod tytułem „Bolszewicy" przyczyniła się wielce do powodzenia antybolszewickiej akcji w Polsce. Trzeba być skończonym nieukiem lub złośliwym kołtunem, aby na coś podobnego się zdobyć, zwłaszcza, gdy tego rodzaju denuncjacja wychodzi z obozu jawnie apoteozującego skrytobójcę za to, że Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej z tyłu, podle po tchórzowsku zamordował. Zdobył sobie smutną sławę Bridgeport. I co gorsza sławę tę stara się nowymi złośliwymi głupstwami utrzymać.

W dniu 25 lutego „przedstawiciele" czterech organizacyj, Józef Rękas w imieniu **„Sokoła"**, L. B. Haduch w imieniu **„Rozwoju"** (!!!) Piotr Kozłowski w imieniu **Związku Narodowego Polskiego** i Bolesław Perkowski, przedstawiciel **„Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego pod wezwaniem Najsłodszego Serca Jezusa"** przeprowadzili na wiecu w **„Sokolni"** rezolucję, **potępiającą Rząd Polski za to, że Rząd ten rzekomo prześladuje wolnych obywateli w Polsce, nakazując rewizję w organizacjach podejrzanych o wspólnictwo z mordercą Prezydenta i sprawcami zaburzeń anarchistycznych z dnia 11 grudnia.**

Wiadomo już obecnie, że zarzut ten został postawiony Rządowi Polskiemu w Sejmie przez austrjacką ekscelencję imć profesora Głąbińskiego, na podstawie rzekomych rozporządzeń Premjera Sikorskiego, wykradzionych przez Głąbińskiego, co zresztą później okazało się złośliwem kłamstwem tegoż endeckiego wichrzyciela. Mniejsza zresztą o prawdziwość nakazu. Podkreślamy tylko, że protestuje przeciw rewizjom u podejrzanych o wspólnictwo w zbrodni ten obóz, który w czasie wojny gołosłownie i fałszywie żądał od Rządu Amerykańskiego rewizji i aresztowania niepodległościowców polskich, naturalnie bezskutecznie, gdyż Rząd Amerykański wiedział dobrze o działalności K. O. N., ukrywanej nie przed Ameryką lecz przed Moskwą i Berlinem.

Piszą w tej rezolucji głupcy złośliwi, że „będąc lojalnymi względem władzy i porządku Stanów Zjednoczonych widzą, **jako obywatele Stanów Zjednoczonych** w zarządzeniach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Polsce, „szkodę dla siebie tu żyjących". Warto podkreślić to przyznanie się do wspólnictwa z działalnością w Polsce tych, którzy drogą zaburzeń i morderstw chcieli zamachu stanu dokonać. **Zarządzenia policyjne, mające na celu wykrycie i aresztowanie wspólników haniebnej zbrodni uważają ci panowie za szkodliwe dla siebie!!!**

Drugim ustępem, świadczącym o zupełnej ignorancji **traktatów zawartych przez Stany Zjednoczone jest wycieczka przeciw paragrafowi Konstytucji Polskiej, który gwarantuje prawa mniejszości narodowych w Polsce.**

Oto, co piszą Bridgeportcy politycy:

„Wyrażamy ogólny protest przeciw uchwałom o mniejszościach narodowych w Polsce, jako monstrualnej ustawie przeciw państwowości polskiej i z **obawy by jako precedens prawo to w latach przyszłych nie rozwinęło się po wszystkich częściach świata, A SZCZEGÓLNEJ W STANACH ZJEDNOCZONYCH, dla których uczuwamy nie tylko lojalność, ale miłość i poszanowanie i poddanie się ustawom obowiązującym..."**

Tu się urywa zdanie i nie wiemy, co „z obawy wprowadzenia ustawy o mniejszościach narodowych w Ameryce" chcieli zrobić, ci panowie. Dla czego urwali, nie wiemy. Może właśnie czytali odezwę Wydziału Narodowego, którego są poddanymi, pisaną przez księdza Syskiego, w której właśnie na odwrót, Wydział Narodowy chce bronić „młodzież polską w Ameryce przed rozpłynięciem w ideałach **wrogich i obcych"** przyczem dyskretnie zamilczano, jakie to ideały są wrogiemi i obcymi dla wychowańców szkół parafjalnych?

Zapominają, czy też, co prawdopodobniejsze nie wiedzą ci „obywatele amerykańscy", że to właśnie pan Paderewski podpisał bez wiedzy Sejmu Polskiego ów sławetny traktat o mniejszościach narodowych na żądanie Anglji, Włoch, Francji i Stanów Zjednoczonych. Nie wiedzą ci „lojalni obywatele", że wszelkie traktaty międzynarodowe są **częścią prawa publicznego każdego z krajów podpisanych, a więc i Stanów Zjednoczonych.** Jeśli więc panowie ci **„poddają się ustawom obowiązującym w Ameryce, to jakże mają prawo protestować przeciw traktatowi Polski z Ameryką i to podpisanemu przez Paderewskiego!!! Oni, syoniści polscy w Ameryce, którzy przez usta księdza Kruszki oświadczyli, że Poseł Polski jest posłem akredytowanym w Waszyngtonie u Rządu Amerykańskiego, a nie zaś w Wydziale Narodowym w Chicago, który jest niepodległy i ma własną armję!!** Zapomnieli chyba ci panowie z Wydziału, jaki serdeczny śmiech wywołał w całej Ameryce ten paroksyzm manji wielkości wydziałowców.

Rezolucję bridgeporcką zachowujemy w celu złożenia w archiwum Towarzystwa psychopatologji kryminalnej.

Na zakończenie dodajemy, że rezolucjoniści uznali za pokrewne sobie z ducha i z obawy przed rewizjami władz sądowych w Polsce **cztery tylko** pisma w Ameryce: „Sokoła Polskiego", „Dziennik Związkowy", „Kurjer Narodowy" w New Yorku i „Dziennik Zjednoczenia".

Tylko cztery pisma na sto kilkadziesiąt. Świadczy to dobrze o moralności społecznej wychodztwa.

Bronisław D. Kułakowski.

Z CHWILI

Historja z gobelinami

Rodzina książęca Rochefoucauld we Francji, posiadała w swoim zamku rodowym sześć gobelinów. Gobeliny były tkane w wieku piętnastym i ze względu na ich wartość artystyczną, ocenione zostały przez znawców jako najbardziej wartościowe ze wszystkich tego rodzaju istniejących na świecie. Niedawno, właściciel gobelinów ks. Rochefoucauld, postanowił je sprzedać. Oczywista rzecz, że tylko Amerykaninom, bo ci jedynie dzisiaj mogą płacić olbrzymie sumy za starożytne arcydzieła sztuki. Gobeliny zabrała pewna wielka firma w Paryżu. Ażeby najwięcej zarobić, a uniknąć rozmaitych trudności i podatków we Francji, sześć gobelinów wywieziono do Anglji pod pozorem oczyszczenia i naprawy. Tam kupił je agent Rockefellera za 1,150,000 dolarów. Historja się na tem jednak nie kończy. Właściwie się odtąd dopiero zaczyna. Gobeliny przywiezione zostały do Rockefellera, ale jednocześnie podniosła się we Francji wrzawa, że książę Rochefoucauld nie miał prawa sprzedawać arcydzieł, ponieważ rodzina jego miała umowę z rządem francuskim, że gobelinów zagranicę nie sprzeda.

Prasa całego świata zainteresowała się sprawą, tymbardziej zaś, że jak się okazało, p. Rockefeller nie zapłacił cła przy wwozie gobelinów, które wynosi około 337,000 dolarów. Przeprowadzone badania ustaliły, że cło powinna zapłacić firma francuska, która gobeliny zobowiązała się dostarczyć do domu Rockefellera. Firma ta zarabia za pośrednictwo, przeszło sześćset tysięcy dolarów. W rezultacie kwestja została załatwiona w ten sposób, iż gobeliny uznano za dzieło sztuki, które opłacie celnej nie podlega.

Najcenniejsze i najpiękniejsze arcydzieła z piętnastego wieku, traci Francja. Będą zdobiły dom króla naftowego i miljardera w Ameryce.

Tak jeden po drugim arcydzieła sztuki narodów europejskich, wędrują do kraju, który sam arcydzieł swoich nie ma — do Ameryki.

* * *

ROZRACHOWAŁ SIĘ...

Ukraińska misja handlowa w Konstantynopolu w tajnym raporcie donosi, że niejaki Iljaszewisz, komunista, będący urzędnikiem misji, skradł 8,000 lirów tureckich i uciekł do Sofji, skąd przysłał list następujący:

„Kochani towarzysze!

Bardzo mi miło zakomunikować, że, pozostając od dawnego czasu w kontakcie z robotą gen. Wrangla, użyję wszystkich sił obecnie, aby zalać sadła za skórę waszej miłej kompanijce.

Wiem zresztą, że zbytnio nie obłowię się na takich oberwańcach, jak wy.

Wyliczyliśmy w kółku moich bliskich przyjaciół, takich samych jak i ja zagorzałych monarchistów, że według kursu złotego rubla, zacni bolszewicy ograbili nas wszystkich razem na 11,000 tureckich lirów.

Jeśli istotnie jesteście idealiści — przyślijcie brakujące 3,000 lirów.

Piękne ukłony łączę Iljaszewicz."

Z PRASY I O PRASIE

Miesięcznik genewski „Le Revue de Geneve", świetnie redagowany przez szwajcarskiego powieściopisarza, p. De Traz, zwrócił się do sześciu wybitnych pisarzów europejskich z zapytaniem, co myślą o przyszłości naszej części świata. Zapytanie skierowane zostało do francuskiego pisarza Andrzeja Gide'a, do angielskiego krytyka Middletona Murry, do hiszpańskiego pisarza Mignela De Unamuno, do włoskiego krytyka Vilfredo Tareto, do niemieckiego filozofa-neubuddysty, hr. Kayserlinga i do Mereżkowskiego.

Andrzej Gide dał odpowiedź wytworną, sceptyczną, ironiczną trochę — prawdziwie francuską. Zapewnił, że sam uważa przepowiednię za zabawę trochę bezcelową. Innego jednak zdania jest jeden z jego przyjaciół — Chińczyków. Chińczyk-przyjaciel Gide'a przepowiada, że Europa zginie i że na jej miejsce zapanuje nad światem spokojna, obojętna, kontemplacyjna Azja. Gide nie zgadza się z Chińczykiem co do tryumfu Azji, jednakowoż pisze: „Sądzę, że jesteśmy świadkami końca jednego ze światów i jednej z cywilizacji, sądzę, że wszystko powinno być postawione pod znak zapytania i że umysły o tendencjach zachowawczych łudzą się, gdy mniemają, ze uda się wtłoczyć przyszłość w ramy instytucji przeszłości".

Middleton Marry opłakuje ubiegłe stulecie. Dla angielskiego pisarza było najpiękniejszą w historji, epoką wolności indywidualnej w porządku społecznym". Była to także epoka największego rozkwitu potęgi angielskiej. Tego jednak Middleton Marry specjalnie francusko - szwajcarskim czytelnikom nie przypomina. Middleton Marry uważa, że tylko tryumf zasady „Vivre et laisser vivre" mógłby Europę ocalić, lecz w możliwość tego tryumfu Middleton nie wierzy.

Hiszpan Unamuno pragnie powrotu św. Inkwizycji. Powieściopisarz, który jest zarazem rektorem niegdyś (w średniowieczu) sławnego uniwersytetu w Salamance, pisze, że tylko chrześcijański ortodoksalny mistycyzm w stylu średniowiecza może przynieść światu i Europie zbawienie.

Vilfredo Pareto dopatruje się analogji pomiędzy epoką obecną i epoką upadku największej republiki. Zahypnotyzowany Mussolinim Pareto pisze, że demokracja się przeżyła i że należy oczekiwać krwawego starcia narodów nad Renem. Starcie to ma zmienić oblicze historji.

Hr. Kayserling twierdzi, że epoka postępu w znaczeniu materjalnem skończyła się. Nadejdzie epoka postępu duchowego, lecz przedtem przeżyć trzeba będzie wielki okres przejściowy, podobny do okresu, jaki miał miejsce pomiędzy narodzeniem Chrystusa i rokiem 1200.

Najtragiczniejszy jest Dymitr Mereżkowski. Mereżkowski twierdzi, że bolszewizm nie jest zjawiskiem wyłącznie rosyjskiem. Bolszewizm — zdaniem autora „Juljana Apostaty" — tkwi u podłoża psychiki każdego z dzisiejszych narodów. Gdyby było inaczej, narody te podążyłyby na pomoc nieszczęśliwej Rosji. Ponieważ nie podążyły, więc będzie w Europie krótka wojna międzynarodowa, później długie wojny cywilne, wreszcie „Królestwo bestji", — co znaczy — wszechświatowy bolszewizm i szybki koniec świata. Bliższych szczegółów Mereżkowski nie daje.

CO PISZE O POLSCE WIELKI NASZ PISARZ STEFAN ŻEROMSKI

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej.)

A że komunikacja kolejowa w Polsce jest pierwszorzędna w porównaniu z innemi państwami w Europie, potwierdza jednogłośnie zagranica.

Koleje te sprawnie załatwiają wszystkie potrzeby komunikacyjne Polski. Wywoz jak wiemy już wwóz towarów przewyższa, a tutaj znajduje się klucz do rozwiązania kłopotów finansowych państwa polskiego.

Dążenia we wszystkich dziedzinach, by dojść do wydajności przedwojennej, są w całej Polsce.

Na ten temat Żeromski pisze:

„Gdy ruszy się z miejsca możność budowania, gdy pójdzie wreszcie całą parą przemysł — gdy setki kolei (a budujemy ich coraz więcej) przetną martwe dotąd dziedziny, gdy Poznańskie stworzy swój własny przemysł, gdy ocknie się węglowe zagłębie krakowskie, gdy siła wodna Tatr naszych poruszy tysiące fabryk, to Polska zamieni się w przemysłową Belgję...

„Niewidzialnemi drogami, otworami tajemniczych porów — wstępuje tęgie zdrowie w ciało Ojczyzny. Słońce i powietrze je karmi, a niepojęta siła życia narodu podwaja i potraja w każdej minucie siły...

„Rzeczywistość postępu polskiego tworzy się tak sama wszędzie, w całej Ojczyźnie. — Tworzą ją ludzie prości, nie głośni — pospolici: nauczyciel, inżynier, majster, robotnik, rolnik pracowity... Buduje się i tworzy morska ostoja w Gdyni, pobiegła kolej polska na Hel, co długim pasem ziemi wciął się w wody Bałtyku, a wkrótce wyjdą nasze własne lokomotywy z fabryki polskiej w Chrzanowie. Nad Łodzią i Warszawą kłębią się dymy fabryczne, a w nich lud pracowity coraz więcej bogactwa wytwarza."

Piękne są słowa naszego wielkiego pisarza i zarazem prawdziwe. W Polsce jest istotnie lepiej, aniżeli w wielu krajach Europy.

Mimo niezgody wewnętrznej — mimo trudności rozmaitych, Polska w przeciągu paru lat zaledwie zasobniejsza jest naogół w żywność i różne produkty, niż inne narody.

Jak kruki kraczą niektórzy, niby to Polacy, że Polska nierządem stoi. Chcą tym sposobem dowieść, że dlatego źle jest w Polsce — bo tam rządzi lewica.

Ale ci oszczercy własnej ojczyzny sami przeciw sobie broń kują. Niech słuchają, co mówią ludzie tej miary, jak Stefan Żeromski, o Polsce.

I niech nie kłamią, bo przyjdzie czas, gdy z kłamstw będą się musieli tłumaczyć.

ROZMAITOŚCI

Geolog duński Lauge Koch, podczas wyprawy pod przewodnictwem Knuta Rasmussena, zbadał najdalszy północny kraniec Grenlandji, gdzie stwierdził istnienie łańcucha gór ciągnącego się aż do 88½ st. szer. półn., a zatem od bieguna północnego o 720 klmtr., tylko oddalonego. Jest to — według opisu badacza — potężny łuk górski, pochodzący z zamierzchłych czasów, który przed setkami tysięcy lat okalał północ oceanu Atlantyckiego i odgradzał go od morza Lodowatego. Resztki tego jednolitego niegdyś łańcucha znajdują się dzisiaj jeszcze w północnych częściach wysp Brytańskich, w Norwegji i na wschodniem wybrzeżu ziemi Grinnela, położonej na zachód od Grenlandji.

Ślady tego, przeważnie zapadłego w morze łańcucha, t. zw. gór Kadelońskich, można zatem odnaleźć na przestrzeni około 5,000 klmtr., co równa się odległości Berlina od wschodniego wybrzeża Ameryki. Część, najbardziej wysunięta na północ, pod wpływem ruchów zastygłej skorupy ziemi, oraz niszczącej siły lodowców podbiegunowych, rozpadła się, z biegiem setek lat, na bryły i przecięta została długiemi fjordami.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi A. S. z Putnam, Conn. Sprowadzić rodzinę z kraju można zwyczajną drogą. — Trzeba posłać „affidavit", aby można było otrzymać paszporty na wyjazd. Czy jednak w tym roku jeszcze paszporty rodzina dostanie, tego nie wiemy.

* * *

Czytelniczce z Linden, N. J. — Korespondencji nie umieścimy.

WYTNIJCIE I ZACHOWAJCIE TEN KUPON JEDEN
z 25, które ukażą się codziennie. Cała serja tych kuponów przedstawia wartość $5.

2

Dostawca serji tych kuponów numerowanych od 1 do 25 otrzyma opust
$5.00
przy zakupnie serwisu stołowego „Oneida Community Par Plate", składającego się z 26 sztuk stosownie do ogłoszenia podanego w numerze niedzielnym „Nowego Świata" dnia 4-go marca
NOWY ŚWIAT.

Telefon: 2766 Market.
WOJCIECH RUCKI
Notarjusz Publiczny, Komisarz spraw realnych. — Wyrabiam akta prawne, wysyłam pieniądze do Polski; sprzedaję karty okrętowe; domy na dogodne spłaty. — Asekuruję od ognia domy i meble i t. p.
86 Tyler Street, Newark, N. J.

Royal Mail
„DRUGA WYGÓD"
DO EUROPY
Okręty o jedno - klasowych kabinach Słynne „O" okręty „ORBITA", i „ORDUNA", teraz zamienione na statki o pierwszej i trzeciej klasie, dają specjalną obsługę do Hamburga.
Najniższa rata 2 klasy $130 i wyż.
Rata trzeciej klasy $103.50
Dwa znakomite nowe okręty „ORCA" i „OHIO" z 1-szą, 2-gą i 3-cią klasą zaczną kursować między Europą na wiosnę
Royal Mail Steam Packet Co.
SANDERSON & SON, INC. AGENTS
26 Broadway, New York
albo miejscowi agenci

NOSA, GARDŁA, USZU, OCZU, SPECJALISTA
DR. A. L. CEASAR
109 East 87th St., New York City
pom. Park & Lexington Aves.
Godziny:
Zrana — 9 do 12. Wiecz. 6 do 8.

DOKTÓR MARTINSON
Lekarz na wszystkie dolegliwości
295 East 10th St., blisko Ave. A
Godziny urzędowe: Od 8 do 10 rano; 12:30 do 1:30 pop. i 6 do 8 wiecz.
W Niedziele: 8 do 10 rano i 1 do 2 pp.
Telefon: Orchard 2021

PRZEZ 22 LATA
Nie zawiodłem jednego polaka, który nabył u mnie biżuterję.
Przed każdemi świętami opust
25 procent
od wszystkich zamówień
Franciszek Ficek
330 EAST 72 ST., NEW YORK
Telefon Rhinlander 6280.

FICEK

Telefon. Drydock 9336
SUMIENNA I FACHOWA OBSŁUGA
Ceny niskie
DR. H. J. KORNBLUH
nad sklepem United Cigar Stores.
Mostki, korony, płyty i wszelkie naprawy. Wyrywanie zębów bez bólu.
162 AVE. B.
róg 10 ulicy. New York, N. Y.

Znany tutejszy Adwokat i Notarjusz
JÓZEF HELLER
233 E. 14th St., New York City
bawiący czasowo w Polsce przyjmuje zlecenia dla Polski i innych państw Europy we wszelkich sprawach. Zgłoszenia przyjmuje powyższa kancelarja

FUTRA
NA ZAMÓWIENIE SZYJĘ I SPRZEDAJĘ GOTOWE.
Przeróbki i reperacje takowych przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

DR. BRYAN
333 East 17 St., New York City
(pomiędzy 1 a 2 Ave.)
LECZY CHRONICZNE CHOROBY krwi, nerwów, nerek i pęcherza, mężczyzn wyłącznie.
Godziny:
od 9 rano do 8 wieczór
W niedzielę od 9 rano do 1 po połud.

31,447 osób
będzie mogło przyjechać z Polski do Ameryki od 1-go lipca 1923 roku, do 30-go czerwca, 1924 roku
Agencja Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th Str.
New York, N. Y.

Telefon: Orchard 1521.
JÓZEF HALICKI, M. D.
— LEKARZ —
GODZINY:
12 do 2 po południu.
6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do godziny 2 po południu.
311 EAST 10 STREET
NEW YORK.

DR. H. E. COOK
CHOROBY OCZU, USZÓW, GARDŁA I NOSA
GODZINY.
Od 4 popołudniu do 7 wieczór
Rano i w niedzielę na zamówienie
36 WEST 82 ULICA
NEW YORK CITY
Tel.: Schuyler 0177.

Baczność Polacy!
BIURO DETEKTYWSKIE LAZARKA
Pod kont[illegible]ą Stanu New York
Jeżeli Was kto okradł, oszukał lub skrzywdził, jeżeli macie nieporozumienia w małżeństwie, zgłoście się do
William Lazarek
133 Second Avenue
POLSKI DETEKTYW
który załatwia sprawy po całych Stanach Zjednoczonych, i w Kanadzie.

ARENA AUTO SCHOOL
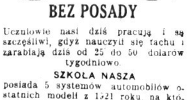
BEZ POSADY
Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów tygodniowo.
SZKOŁA NASZA
posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 roku, na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki.
Kurs trwa do 4-ch tygodni.
Dostarczamy posad. Uczcie się fachu, który popłaca. Dla pracujących szkoła otwarta w niedzielę
Piszcie po katalog darmo do:
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54th St., New York

Kaszel
Spróbujcie PISO'S
Najszybsza ulga. Syrop bez porównania z innymi — nie szkodzi na żołądek — nie zatruwa. 35c i 60c wszędzie.

LEKARSTWO HILL-A DZIAŁA NATYCHMIAST.
Usuwa przeziębienie w 24 godzinach
HILL'S CASCARA QUININE BROMIDE
We wszystkich aptekach Tylko 30 centów
Nie pozwólcie przeziębieniu rujnować was i zrobić was ofiarą grypy lub zapalenia płuc. Na pierwszy znak przeziębienia, użyjcie Hill-a Cascara Bromide Quinine, najprędzej działające i najwięcej zaufania godne lekarstwo w świecie na przeziębienie.

National Auto School
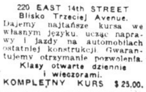
220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue.
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia.
Klasy otwarte dziennie i wieczorami.
KOMPLETNY KURS $25.00.

SNY ZDŁAWIONE

Napisał

FRANCISZEK FRĄCZEK

(Ciąg dalszy)

— Nie może mieć i początku, — potwierdziła zawiłą kwestją nie pojmując treści, ale rozumiejąc logiczną konieczność odpowiedzi.

— Jest prawdą, że dwa a dwa jest cztery. Jest niemożliwem, by dwa razy dwa dawało nam pięć. Taką samą niemożliwością jest, by to, co niema końca, mogło mieć początek, — kończył Klątwa uwagę.

— Wieczność!... Wieczność! — powtarzała Zosia, jakby gwałtem chciała wbić w głowę to, czego umysłem nie mogła pojąć.

Zauważył to Orski. Aby wybawić ją z kłopotu, zadał jej pytania:

— Miliony ludzi wierzy w nieśmiertelność czyli wieczność duszy. Jestże to możliwe?

Zosia zagadnięta tak stanowczo skupiła uwagę, aby nie palnąć głupstwa. Po chwili dopiero odpowiedziała:

— Nie, ponieważ to, co ma początek, musi mieć i koniec.

— A jednak ludzie nie chcą zrozumieć matematycznie jasnej rzeczy, ale wierzą w tajemniczość i niemożliwość legiendy. Dlaczego?

— Winną jest temu bojaźliwa i tradycyjno niewolnicza dusza ludzka, — rzekł Klątwa, starając się wybawić ją z zakłopotania.

— Prawda, wujaszku, ale ja jeszcze sądzę, iż rozum ludzki, który jest skończony, nie może zrozumieć nieskończoności.

— Brawo!... To nazywam odpowiedzią, — zawołał Orski.

Klątwa pokiwał głową ze zdziwienia. Orski postawił nową kwestję:

— Ta prawda, że świat nie został stworzony, zmusza nas do postawienia twierdzenia, że niema stworzyciela świata, ponieważ obecność jego jest nieuzasadnioną i zbyteczną. Przy każdem bowiem badaniu dochodzimy do pojęcia wszechistności, która stanowi wyjście albo koniec naszego myślenia. Na tym właśnie punkcie uczeni i filozofowie, o ile byli tchórzami i egoistami, dochodzili nieraz do pomieszania zmysłów, ponieważ żal im było wyrzec się tych słodkich błędów, że niebo i wieczną szczęśliwość po śmierci posiędą, gdy doświadczony rozum nie chciał równocześnie pozbywać się udowodnionego faktu.

— Ale, — sprzeciwiała się jeszcze Zosia—gdybyśmy nawet Bogu odmówili stworzenia świata, to skąd mamy pewność, że ten nie istnieje i jako gospodarz nie opiekuje się wszystkiem? Inaczej ślepy przypadek rządziłby światem?...

Spojrzała na Klątwę. Skinął głową na znak, że pytanie było na czasie.

— Dobrze, proszę pani... Na postawione pytanie będę obszernie odpowiadał, lecz cofnę się jeszcze do uzasadnienia mych twierdzeń. Otóż:

Przyzwyczajenie do zasad nieudowodnionych — to wiara. Ludzkość wierzy w boga osobistego i przyznaje mu wieczność, to jest, że niema początku i niema końca... Jakaż ironia logiki! Czemuś nieuchwytnemu, czemuś, co nieda się praktycznie udowodnić za wyjątkiem przypuszczeń, przyznaje się zalety wieczności, — zaś tych samych cech udowodnionych dosadnie odmawia się materji. Nauka stwierdza, że materja jest wieczną, zaś wiara wmawia, że bóg jest wieczny a materja ma początek z woli bożej i może mieć koniec, gdy tak się Bogu zechce.

Nauka stwierdza, że dusza umiera razem z ciałem — a wiara wmawia, iż dusza jest nieśmiertelna. I dwa te kierunki kłócą się wciąż przez wieki. Jeden silny i niewstrząśnięty w zasadach — to nauka, drugi kuglarski na uczuciach człowieka grający i obiecankami nieba wstrzymujący go od dociekania prawdy — to religia. Niestety ludzie używają jeszcze w większości głów do ozdoby a nie do myślenia.

— Panie Orski, pan pominął me pytanie! — upominała się Zosia.

— Myli się pani, — odrzekł z powagą Orski. — Właśnie odpowiadam. Lecz, jeżeli pani chce załatwić kwestję w paru słowach — to dobrze. Mianowicie poddam pani jedną myśl... Ten przypuszczalny bóg niema prawa rządzenia światem, bo nie stworzył go a więc nie posiada tytułu własności. Pchać się atoli do majątku, który nie jest bożym i bezprawnie konfiskować go na swoją własność, jest bezczelnością i brakiem wychowania. Proszę mi zatem udowodnić, że bóg jest i że wszechświatem gospodarzy...

Oto w nędzy, żyjące dziecko umiera...

Urwał nagle i spojrzał na Klątwę. Nieznaczny uśmiech przeleciał im po ustach. Zrozumieli się. Zosia tymczasem była w poważnym kłopocie. Nie wiedziała, jak stanąć w obronie Boga, który sam nie umiał się bronić. Łamała sobie głowę...

— Przecież ktoś stworzył pierwszego człowieka, — odezwała się wkońcu. — Dał mu rozum, wolną wolę... Zrobił to chyba bóg a nie ktoś inny.

— Przypuszczenie a nie dowód, — uciął zapalczywie Orski. — Nikt tego nie widział i nikt nie potwierdził tego. Owszem nauka dowiodła, że człowiek rozwinął się z niższych gatunków zwierzęcia!

— Ale jest ktoś, kto rządzi światem, daje siłę przyrodzie i podtrzymuje życie... Człowiek tego nie czyni, ale on wyższy od człowieka Bóg!

— Kto widział tego kogoś wyższego od człowieka? Czy ten ktoś zjawił się, by potwierdzić wiarę w siebie?

— Tak, Chrystus! Powiedział to i wszechmocą cudów słowa swoje udowodnił. Aby odkupić człowieka, zawisł zań na krzyżu!

— Wcale nie naukowe dowody, proszę pani, lecz wiara, przypuszczenia, fantazje... Zmuszony jestem wnioskować, że pani nie może udowodnić swych twierdzeń... Zatem wezmę to wszystko pod rozbiór krytyczny.

— Bóg stworzył człowieka... Zgoda! Ale jakiego człowieka?... Jakimże był Adam?... Ułomnym, niezaradnym, dzikim! Dał mu bóg raj i Ewę, dał drzewo z jabłkami i kusiciela... Dał Adamowi złe nałogi i pokusy... I zato, że jako kiepski mechanik złym zrobił narząd swej chwalby, skarał tego pierwszego człowieka wygnaniem z raju i nędzą. Czy to można nazwać sprawiedliwością?... W pojęciach byłoby to może sprawieliwe, lecz podobnego stworzyciela dzisiaj wsadziłoby się za szwedzkie firanki z powodu zbrodni pierwszego stopnia. Conajmniej zaś po zbadaniu przez psychiatrów oddanoby go do domu warjatów... Błądził pierwszy człowiek... Tak. Musiał błądzić, bo złym rozumem obdarzył go bóg. Zato, wedle zdrowego rozsądku, nie człowiek ale właśnie Bóg powinien być karany!

Dał bóg człowiekowi wolny wybór po między złem a dobrem... Jeżeli wola wybiera złe rzeczy, zatem jest zła!... A jakże to nieomylny bóg mógł stworzyć złą wolę? Jest złym, jeżeli stworzył wolę złą — a jeżeli złym jest — to marny zeń bóg!...

Ten sam bóg, obdarzywszy człowieka wolą złą, otacza go na pokuszenie wiodącemi rzeczami. Człowiek zgrzeszył... Znów karze go za to. Zamiast sobie wyrzuty robić lub siebie za popełnienie błędów smagać po grzbiecie — mści się bezczelnie na niewinnej istocie. Oto rozum boski!

Gdy bóg dosadnie już przekonał się, że człowieka spartaczył, dlaczego nie poprawił błędów lub nie zmiótł z powierzchni ziemi rzeczy niedoskonałej?... Jeżeli nie chciał uczynić tego, to jest złym!.. Jeżeli nie mógł, to nie jest wszechmocnym! Spryciarz celowy był zeń jednak. Gdyby uczynił człowieka nieomylnym, nie miałby powodu pastwić się nad nim...

I tak — za błędy człowieka musi odpowiadać pośrednio bóg!

Jeżeli zaś człowiek postępuje według przykazań bożych i jest cnotliwym — to jest handlarzem jeno, ponieważ cnota jego nie jest bezinteresowną dla piękna, dobra lub sprawiedliwości i przez to nie jest cnotą — ale kupowaniem obiecanego szczęścia w niebie za cenę postępków.

Stworzył Bóg człowieka, aby go człowiek chwalił... Stworzyciel tedy nie był bezinteresownym przy stwarzaniu! Stwarzał poto, aby mieć wdzięczność stworzenia. Chce Bóg chwalby, psiego łaszenia i posłuszeństwa od ludzi — i to jest jednym z głównych jego grzechów — grzechem pychy!... Jest mściwym, bo piekłem karze tych, co jego błędów chwalić nie chcą... W żadnym zwarjowanym umyśle człowieka nie powstała tak straszna, dzika i podła myśl, jak ta, którą Bóg wymyślał i opatentował — a nią jest piekło!... Nie znamy w historji mściciela i tak zwyrodniałego zwierza, by nietylko opozycjonistów ale i neutralnych zapragnął palić i palić w ogniu bez końca, nie dawszy nawet tyle szczęścia pojmanym, by mogli się spalić... Czyż ma ten Bóg serce, uczucie, sprawiedliwość? Nie! Jest rzeczywiście niepojętym przez rozum ludzki zbrodniarzem!

Oto człowiek, który kilkadziesiąt lat ciężko pracował w fabryce, żył z rodziną i ludźmi w zgodzie, lecz księdzu nie znosił ofiar, nie odbywał spowiedzi i do kościoła nie uczęszczał, gdzie oszukiwano go, nagle rozstaje się ze życiem... Zaco więc te dusze mają być palone w piekle wiecznie i wiecznie? (Ciąg dalszy nastąpi)

SKOROWIDZ INTERESÓW POLSKICH W BROOKLYNE

OGÓLNE POŁOŻENIE GOSPODARCZE W STANACH ZJEDNOCZONYCH

(Dokończenie)

Niestety sprawa odszkodowań ze strony Niemiec nie wydaje się bliską rozwiązania. Póki waluty krajów środkowej Europy cechują się w tak znacznej mierze niestałością, a ceny towarów i robotnika w tych krajach podlegają tak nadzwyczajnie szybkim wahaniom, trudność ustalenia kosztów produkcji tworzy niesłychaną przeszkodę dla przedsiębiorczości prywatnej. Skutkiem tego popyt z zagranicy na amerykańską miedź, bawełnę, „maszyny jakoteż inne surowce oraz wytwory gotowe, jest ograniczonym Napięcie sytuacji politycznej europejskiej powinno być bardzo poważnie wziętem pod uwagę, jeżeli się chce przewidzieć prawdopodobny rozwój światowego ruchu handlowego na rok następny Jeżeli obecne zamieszanie finansowe w Niemczech wywoła załamanie się ich ustroju przemysłowego, skutkiem nałożenia na nich środków przymusowych lub karnych, to wynik takiego rozwoju rzeczy przewidzieć dziś trudno. Staje się jednak coraz więcej widocznem, że póki sprawa odszkodowań nie będzie ujęta na nowo w ostateczny sposób to warunki kredytu publicznego i prywatnego na zagranicznych rynkach zbytu dla Stanów Zjednoczonych, nie prędko będą mogły się poprawić".

W St. Zjednoczonych w szczególności czuje się obecnie, że w Europie przygotowują się do ostatecznej próby ułożenia rzeczy na zasadzie porozumienia, którego wyniki oczekiwane są z wielkiem zainteresowaniem i nadzieją.

POPIERAJCIE KUPCA POLSKIEGO DOBROBYT JEGO TO DOBROBYT NARODU

AKUSZERKI

JADWIGA KOWALSKA
Dyplomowana Akuszerka
158 Wythe Ave. 135 Wythe Ave.

JULJA KOWALEWSKA
POLSKA KRAWCZYNI
(Dressmaker)
591 Driggs Ave., 3-cie piętro
Brooklyn, N. Y.

APTEKI

25 lat służby dla okolicy świadczy o naszej zdolności
w Aptece Czerwonego Krzyża
(Red Cross Pharmacy)
H. Poyluck Ph. S. prop.
Znajdziecie obsługę sumienność i akuratność. — Recepty wykonywa się z największą starannością.

Tel.: Greenpoint 1812.
EDWARD DUBIN
Wypełniam recepty szybko i dokładnie.
116 BERRY STREET

Tel. Greenpoint 4272, 3400, 0216.
Nasze hasło: Najlepsza usługa.
A. TYLEWICZ
Recepty wypełniamy bardzo skrupulatnie, tanio. Na składzie lekarstwa patentowane i konfekcja różnego rodzaju.
1035 Manhattan Ave.
pom. Green i Freeman ulicą.

ARCHITEKT

Tel.: Greenpoint 0873.
F. J. Wasilkowski
ARCHITEKT
Wykonuje plany maszyn, tokarni, budynków.
Godziny biurowe Poniedziałek i środa od godziny 6—9:30 wieczór
197 Bedford Ave.

AUTOMOBILE

THE EAGLE AUTO TOP CO.
Manufacturers of High Grade Victoria Tops and Truck Curtains.
KORPANTY i KURPIEWSKI właśc.
158 Roebling Street

GUS. OPIOŁA
Manufacturer of High Grade Automobile Tops, Slip Covers, Evtension and Victoria Tops. Vehicle Trimming and Repairing.
247 North 10th St.

BIURA REALNOSCIOWE

Telefon: Greenpoint 4548.
Sprzedajemy domy, loty, farmy.
Asekuracje wszelkiego rodzaju. —
NOTARJUSZ PUBLICZNY
Sprawy hipoteczne.
Schegaus & Shedlow
170 Grand Street

Tel. 2207 Greenpoint.
EUGENJUSZ E. KOVACH
206 DRIGGS AVENUE
Sprzedaję domy, loty i farmy.
Asekuracje wszelkiego rodzaju.
Notarjusz Publiczny.
Sprawy hipoteczne.

SKŁADY SPOŻYWCZE

MICHAŁ ADAMCZYK
54 Grand Street

Tel.: South 6585.
ANTONI J. DZIWANOWSKI
Pierwszorzędny skład groseryjny.
Wiktuały zamówione telefonicznie, dostawiam do mieszkania bez dopłaty. — Towar świeży — ceny niskie.
718 — 5th Ave.

STANISŁAW GONDEK
100 Berry Street

JAN GORZELANY
154 Norman Ave.

JÓZEF KACZOROWSKI
175 Eagle Street

M. Mietkowski i Ed. Wysocki
252 Wythe Ave.

KAZIMIERZ NOSEK
86 N. 5th Street

JAN PELC
154 Eagle Street

WIKTOR WAWRZYCKI
286 Java Street

WILLIAM HOCIAK
321 Oakland St.

ANTONI LELENTAL
171 Greenpoint Ave.

MARCIN TYBURCZY
59 N. 7th Street.

WINCENTY STACHELSKI
66 N. 6th Street

ED. ROGALEWICZ
PIERWSZORZĘDNA GROSERNIA I SKŁAD RZEŹNICZY.
Wędliny własnego wyrobu.
289 Sutphin Rd., Jamaica, L. I.

STAN. GĄSIOROWSKI
154 N. 9th Street

STANISŁAW BAGIŃSKI
192 Driggs Ave.

FR. MALDRZYKOWSKI
173 Meeker Ave.

KONFEKCJE

JAN WOŹNICKI
Skład cukierków, papierosów i cygar, oraz wszelkich przyborów szkolnych.
154 Perry Ave., Maspeth, L. I.

STEFAN BRZUSTOWICZ
Wybór cygr, papierosów, kufrów i walizek. Przybory balwierskie i dewocyjne.
636 — 3rd Ave.

TOMASZ DEPTUCH
Papierosy i cygary, lody, brzytwy, zegarki, zabawki. Wiele innych artykułów.
97 GRAND STREET

J. S. JÓZEFOWICZ
Cukiernia i przybory piśmienne. Papierosy, cygary, tytuń. Przybory do fonografów i reperacja.
730 — 4th AVE.

KWIACIARNIE

Tel.: Greenpoint 4797.
Władysław Bieżyński
Świeże żywe kwiaty na wszelkie okazje. Ślubne bukiety — Wieńce pogrzebowe. Dekoracje palmowe.
DWA SKŁADY:
986 Manhattan Ave.
155 Metropolitan Ave.

JUBILERZY

RASHKINIS & VOKIETAITIS
Djamenty, zegarki, różne klejnoty. Reperacja zegarków specjalnością.
141 GRAND STREET

SKLEPY BŁAWATNE

Andrzej Blejwas
Największy sklep w okolicy. Ceny niższe niż gdzieindziej. Towar wyśmienity.
645 — 3rd Ave.

DRUKARNIE

The Eagle Press
Wykonujemy wszelkie roboty drukarskie. — Programy naszą specjalnością
WŁAD. KOWALSKI,
137 Berry Street
Otwarte wieczorami

SKŁADY GALANTERYJNE

STANISŁAW PAUZA
Doborowy wybór artykułów galanteryjnych. — Płaszcze deszczowe gotowe i na zamówienie.
151 Grand Street

FABRYKI

Tel. 4691 Greenpoint.
Fabryka Wody Sodowej
Najlepszej jakości. — Sanitarne butelkowanie. — Chłodne napoje różnych smaków.
Usługa szybka. — Ceny niskie.
BRACIA ADAMOWICZ
111 Conselyea ulica.

KRAWCY

ALEKSANDER CZARNECKI
Europejski krawiec. Ubrania na zamówienie. Modnie szyte. Czyszczenie, farbowanie i reparacja.
163 MEEKER AVE.

Wykonuję ubrania na zamówienie. Reparacje, czyszczenie i farbowanie.
A. MALCZYNSKI
207 Bedford Ave.

IGNACY KINA
& JÓZEF LULKIEWICZ
Szyjemy ubrania na zamówienie podług najnowszej mody—prasowanie i reperacja odzieży męskiej i damskiej.
231 Nassau Ave., Brooklyn.

TEOFIL NAZAR
596 Manhattan Ave.
Krawiec męski. — Wykonuje wszelką robotę krawiecką oraz czyszczenie, reperacje i prasowanie. Po cenach umiarkowanych. — Swój do swego!

Ku uwadze panów krawców!
Wykonuję kostumerskie spodnie od $2.50 i wyżej. — Robota gwarantowana, uszyta na czas.
Szyję też spodnie dla publiczności.
J. OSIKA
181 Maujer Street
pom. Graham i Humboldt

K. Drzazgowski
Szycie ubrań na zamówienie
moją specjalnością. — Najnowszy krój. Czyszczenie farbowanie, prasowanie i reperacja odzieży. Ceny umiarkowane.
254 Driggs Ave.

F. KWIATKOWSKI
Prowadzi pierwszorzędny krawiecki zakład. Szyje ubrania starannie i tanio. Przyjmuje reperacje.
157 Driggs Ave.

STANISŁAW KUPIEC
Czyszczenie i farbowanie, prasowanie i reperacja męskich i żeńskich ubrań po najniższych cenach.
66 Driggs Ave.

MARCIN WAPNOWSKI
Wykonuje ubrania na zamówienie. Uskutecznia wszelkie krawieckie prace.
227 BERRY STREET

SKŁADY OBUWIA

POLSKA
Spółka Białego Orła
„Cudze chwalicie, — swego nie znacie"
Nasze hasło:
Towar jaknajlepszy, ceny jaknajtańsze, grzeczna usługa
977 Manhattan Ave.

MALARZE

Tel: Greenpoint 2478.
J. TOPOLEWSKI I SYN
MALARZE i DEKORATORZY
187 Eagle Street

HURTOWNIE

TEL. GREENPOINT 6440.
Jedyny hurtowny skład wszelkich patentowanych lekarstw, cygarów, kawy i herbaty. — Filja lekrstw Jana Nowaka z Chicago. — Katalogi, zamówienia wysyłam po całej Ameryce.
Feliks Rybak
202—204 Green Street

ORKIESTRY

Tel. 3442 Greenpoint.
Jan A. Wapnowski
Stan. T. Roszak
POLSKA SZKOŁA MUZYCZNA.
Skrzypce, Piano. — 50 dzieci polskich w szkole. Zapisy kiedykolwiek. Dostarczamy muzykę na wszelkie okazje.
129 South 2-ga ulica.

Tel.: Greenpoint 4852
JAN MRÓZ, Kapelmistrz
Dostarczam muzykę na wszelką okazję.
38 OAKLAND STREET

SKŁADY MUZYCZNE

SKŁAD GRAMOFONÓW
najlepszych gatunków. — Wybór najnowszych starokrajskich rekordów. — Artykuły religijne.
JAN PSZCZOŁA
172 Wythe Ave.

Fran. Szwarczewski
Polskie i angielskie rekordy.
Rekordy krajowe.
Gramofony sprzedaję za gotówkę, lub na spłaty tygodniowe.
211 Driggs Ave.

JÓZEF TOMASZEWSKI
Doskonały wybór polskich rekordów, oraz rolek do pianoli. Gramofony różnych typów sprzedaję na małe miesięczne spłaty. Fortepjany
142 Driggs Ave.

.... W. WILKANOWSKI
Pierwszorzędny fabrykant skrzypiec ręcznej roboty.
Sprzedaje hurtownie i detalicznie.
— 68 Nassau Ave.

HURTOWNE WYROBY MIĘSNE

Tel. Stagg 3086.
ŁUCJAN HORNOWSKI
Wyrób wędlin i kiełbas rozmaitych gatunków, jak również zawsze świeża „Jersey" wieprzowina.
Sprzedaż hurtowna i detaliczna.
340 Grand Street

KRAKÓW PROVISION CO.
FABRYKA DOBOROWYCH WĘDLIN
728 Driggs Ave.

Tel.: Greenpoint 4846.
MATEUSZ SZCZOTKOWSKI
fabrykant doborowych kiełbas i prowizji
149-151 North 8th Street

Tel. Greenp. 4622.
A. WÓJCICKI
Zawsze świeży wybór towaru.
Sprzedaż hurtowna i detaliczna.
162 DRIGGS AVE.

SKŁADY ŻELAZNE

X. GŁAZIK
PRZYBORY AUTOMOBILOWE
Najlepiej zaopatrzony sklep żelazny w okolicy
110 BERRY STREET

SKLEPY RZEŹNICZE

J. BOJARSKI
129 Dupont Street

J. W. GAJDEK
Wyroby mięsne wszelkiego rodzaju
100 Berry Street

F. OBSZLEGER
Świeży drób. — Wyrąb mięsa.
Wyrób doborowych wędlin.
South 5348. 778 Fourth Ave.

Tel. South 5746.
BOLESŁAW ORŁOWSKI
Mięso, drób, Prowizje. Zawsze świeże wyroby. Hurtownie i detalicznie.
713 — 3rd AVE.

K. RYNIEWICZ I M. KORPANTY
Wyrób wędlin — wyrąb mięsa.
276 Wythe Ave.

Tel. South 8194.
JAN KWIATKOWSKI
Pierwszorzędny skład rzeźniczy.
Wyrób smacznych wędlin różnych gatunków na starokrajską modę.
605 — 3rd Ave.

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Tel. 0517 Greenpoint
Antoni Kwarciański
11 Newell Street

POPIERAJCIE KUPCÓW POLSKICH!

TERAZ NIKT NIE POWINIEN BYĆ BEZ PRACY!
Dziesiątki ofert różnych firm w drobnych ogłoszeniach w „Nowym Świecie" są dowodem, że pracę można znaleźć. Tylko leniuch pozostaje dziś bez pracy. Jeżeli macie znajomego bez pracy, dajcie mu numer „Nowego Świata".

Korespondencje

SPRAWOZDANIE Z OBCHODU KOPERNIKOWSKIEGO W CENTRAL FALLS, R. I.

Ażeby należycie uczcić 450-rocznicę urodzin naszego sławnego gienjusza, Mikołaja Kopernika, którego zasługi i prace ocenia świat cały, a z którego my polacy dumni być winniśmy i sławę jego, a przez to sławę imienia polskiego rozszerzać, miejscowe postępowe towarzystwa urządziły w dn. 18 lutego wielki Obchód Kopernikowski na sali Pułaskiego. Przewodniczącym był ob. A. Stadnik, sekretarzem ob. K. Wachta.

Pierwszym mówcą był major miasta Central Falls, p. J. Dolan, który dziękował serdecznie komitetowi za zaproszenie i wyrarził radość, że ma przyjemność osobiście, jak też oficjalnie uczcić tak sławnego męża, jakim był Kopernik. — Następnie odśpiewał p. A. M. Grudziński pieśń „Witaj Wolna Polsko" i „Pieśń Wieczorną".

Następnie powołano na mówcę J. W. Tarkę w Chicopee, Mass., który wypowiedział wstęp do dalszej swej mowy, poczem odegrał solo na skrzypcach p. J. Kroczko z akompanjamentem fortepjanu panny Stadnik utwór „Slavonia". Z kolei powołano wybitnego adwokata i byłego stanowego sentora z Providence, p. Stefana Casey, który jasno i dobitnie skreślił życie, czyny i zasługi Kopernika, nawołując słuchaczy iść w ślady Kopernika, i nigdy nie przestawać na zdobytem doświadczenju, lecz z dniem każdym postępować dalej dla swego dobra i całej ludzkości. Pochwalił też wysiłki polaków tu zamieszkałych, za ich postępy w ich życiu codziennym i za chęć pomocy swomu macierzystemu krajowi. Nawoływał też do współudziału studentów uniwersyteckich polaków amerykańskich w ich planowanej wycieczce do Polski na maja bieżącego roku, dla zapoznania się z ojczyzną, ich ojców i z ojczyzną Koperników, Kościuszków i innych wielkich ludzi.

Następnie pp. . Piltz, K. Wachta, J. Kurzyński i P. Jastrzębski odśpiewali kwartet „Lipa", a dalej pp. A. M. Grudziński i L. Pietz odśpiewali duety „Powrót do Wolnej Polski" i „Cyganki".

Następnie K. Wachta odegrał klarnet solo z akomp. fortepjanu panny M. Stadnik, a zanim pp. Grudziński solo fortepjan zagrał tak pięknie, że wywoływano go 3 razy oklaskami. — Z kolei powołano księdza presbyterjańskiego p. James, D. Dingwell, wielkiego mówcę amerykanizatora, a zarazem przyjaciela polaków, jak dał tego nieraz dowody, który z właściwą sobie energją wypowiedział mowę okolicznościową na temat życia i czynów Kopernika i zaznaczył, że polacy dumni być powinni, że wydali z siebie Kopernka, który już należy do całego świata, jak też Kościuszkę, którego zasługi ceni Ameryka i Polska.

Następnie p. Tarka wypowiedział drugą częćć swej mowy o życiu, czynach i zasługach Kopernika, tłumacząc o obowiązkach nas wszystkich wobec Kopernika; nawoływał do nieustannej pracy nad sobą, nie ustawania w czynach ofiarnych na naukę polską, jako na żywy i wdzięczny pomnik Kopernika, i nawoływał do pracy organizacyjnej, jako na źródło wszelkiego postępu i wspólnego dobrobytu, bo powiada mówca, po chwilowem niepowodzeniu korporacyjnem, gdzie różni naciągacze dorobili się fortuny z krwawicy chłopa polskiego, powinniśmy się tem nie zrażać, i nie ustawać w pracy, bo zdobycie niepodległości utrzymać się nie da bez pracy, uświadomienia i silnej organizacji, która jest niezbędną dla całości życia i rozwoju narodowego.

Po mowie p. Tarki, p. Grudziński odśpiewał jeszcze „Robaczki Swiętojańskie" a p. Kroczko odegrał solo na skrzypcach z akomp. fortepjanu p. Stadnik piękny utwór jaki można usłyszeć w pierwszorzędnych salach koncertowych.

Zaznaczyć należy, że tak na początek, jak też w dalszym punkcie programu i na zakończenie przygrywała miejscowa kapela polsko-amerykańska, za co jej się należy szczere uznanie od miejscowej polonji.

Wogóle cały przebieg obchodu Kopernikowskiego wypadł świetnie i imponująco i rzec można, był prawdziwą ucztą duchową uczestników tegoż, a wyrzutem sumienia i oznaką ciemnoty tych, którzy nie docenili chwili, i świadomie zignorowali tak ważną uroczystość, a było dość takch mądrali, którzy twierdzili, — że jeżeli obchód polski, to amerykańskich mówców nie potrzeba; — to znów, że nie we właściwem czasie urządzony obchód i t.d. — i po wszystkich wywodach skończyło się na tem, że i sami na obchód nie przyszli, a może i lepiej zrobili, bo było więcej miejsca dla ludzi, którzy przyszli na salę w przekonaniu uczczenia wielkiego gienjusza - człowieka wielkiej miary — Kopernika.

Nawet amerykanie więcej się interesowali tym obchodem, aniżeli nasi zakapturzeni mądrale, bo za małym staraniem piszącego, umieścili w miejscowej gazecie przed i po obchodzie obszerne sprawozdanie i gorące wspomnienia o Koperniku, jak też wyliczenie Jego prac, zabiegów i zasług z dodatkiem wspomnień i innych wielkich polaków, jak Curie—Skłodowska i inni.

Od czasu panowania tu Union Liberty i innych podobnych łapichłopów polsko - amerykańskich, mogę twierdzić, że do dziś z wyjątkiem wiecu Moraczewskiego, żaden wiec się nie udał, aż dopiero Obchód Kopernika złamał tę śpiączkę, w jaką była miejscowa polonja pogrążona, i chcę wierzyć, że w przyszłości będzie lepiej.

Kolekta na sali przyniosła $32.60, z czego pokryto niezbędne koszta, a do roszty mają towarzystwa z kas dołożyć podług swej woli i w dniu 18 marca wieczorem zadecydować przesłanie na fundusz naukowy do Polski. Piszący życzy sobie i ośmiela się niniejszem zwrócenia uwagi mejscowym rodakom, by byli więcej cierpliwi na przyszłość posiedzieć dłużej na sali aż do wyczerpania programu, bowiem obecnie opuszczono joszcze klika ważnych punktów programu,— gdy zauważono chęć opuszczenia wczesnego sali, coby przyniosło ujmę dla nas wobec amerykanów znajdujących się na estradzie.

Za tak bogaty program śle niniejszem słowa podzięki wszystkim wykonawcom tegoż, chociaż i rzęsiste oklaski na sali były wszystkim podzięką, jak również kapeli polsko - amerykańskiej szczere podziękowanie.

Okrzykiem na cześć, Prezydenta Wojciechowskiego, zakończono ton wspaniały obchód.

K. Wachta, sekretarz.

WESTFIELD, MASS.

Nasza osada przygotowuje obchód Kopernikowski. Komitet reprezentuje następujące towarzystwa:
Tow. św. Józefa.
Gniazdo Sokół 227.
Placówka Wet. Pol. Am.
Parafja Narodowa św. Józefa.
Kółko Dram. im. J. Słowackiego.
Klub Obywatelski.
Tow. Kobiet Cór Polskich.
Tow. Kobiet adoracji nieustającej pomocy Matki Boskiej.

Prosimy, aby na następne posiedzenie przysłały swych reprezentantów.

Do komitetu weszli ludzie energiczni, którzy pracują dzielnie.

Na pierwszem posiedzeniu wybrano przewodniczącym ob. A Pałczyńskiego, a sekretarzem ob. R. Strycharza.

Uchwalono urządzić obchód dnia 18 marca. Mówcy będą przemawiać w języku polskim i angielskim. między innymi redaktor Nowego Swiata i major miasta, dyrektor szkół będą przemawiać.

Komitet.

RESTAURACJA
DOMU NARODOWEGO
przy 19-23 St. Marks Pl., New York, Poleca Szan. Polonji Nowego Yorku i okolicy swą wyborną prawdziwą polską kuchnię.
Zraziki Cielęce
Cena obiadu w dnie powszednie 55c.
Prosimy o poparcie. ZARZĄD.

RIVOLI TEATR, B'WAY i 49 UL.
Cecil B. De Mille'a „Żebro Adama". Muzyka Riesenfeld
Walter Hiers w „Mr. Billings Spends His Dime"
RIALTO TEATR, B'WAY i 42 UL.
Orkiestra symf. w obydwuch Teatrach

HIPPODROME
43rd STREET AND 6th AVENUE
LEPSZE CZASY Przedstawienie Największe
WIELU POLSKICH ARTYSTÓW
Dwa razy dziennie: 2:15 p. p. i 8:15 w.
Ceny: — 50c i $1.50

NEWARK, N. J.

ODCZYT

We wtorek, dnia 6 marca odbędzie się odczyt w Polskim Klubie Oświatowym, 255 Court St.

Prelegentem będzie znany prawnik z Buffalo ob. St. Sredziński, który będzie mówił na temat: „Filozofja i Autosuggestja"
Początek o godz. 8-ej wiecz.
Wstęp wolny.

Za Komitet Oświatowy:
R. A. Borkowski.

MARSZRUTA POSŁA KAZIMIERZA BAGIŃSKIEGO

5 marca, poniedziałek — Salem, Mass.
6 marca, wtorek—Lowell, Mass.
7 marca, środa — Lawrence, Mass.
8 marca, czwartek, — Putnam, Conn.
9 marca, piątek—Mossup, Conn.

Bell Telefon Kens: 3661.
DR. FRANCISZEK TRYGAR
3119 RICHMOND ST.
PHILADELPHIA, PA.
Godziny ofisowe:
do 10 rano.
2 do 4 po południu.
6 do 9 wieczór.
W Niedzielę do 1 popoł. 6 do 9 wiecz.

POTRZEBA LUDZI
Czy macie chwilę czasu? Zgłoście się jeszcze dzisiaj, a udowodnię, że jutro wieczorem zarobicie $4 przez 2 godziny. Pokój 244, 206 Broadway, New York. Otwarte do 8 godz. wieczorem.

RYSZARD MARKIEWICZ
(PROSTHETIC DENTYSTA)
Otworzył Zakład Dentystyczny do współki z DR. A. BROMBERGER
100—2-ga ulica
w PASSAIC, N. J.

Automobile na licytacji
Wszystkie wyroby i modele
Stosownie do stanu kieszeni każdego. Sprzedawane na PUBLICZNEJ LICYTACJI każdego poniedziałku, wtorku, czwartku i soboty BROWN'S 3rd Ave., róg 11th St. Automobile zawsze na wystawie.

DOBRA SPOSOBNOŚĆ
poznania wszystkim prawdy o religji.
Jak ludzkość szuka i czci Boga— 25c
O Kościół Narodowy w Polsce — 10c.
Wrażenia z Polski — — — 15c.
Ks. JÓZEF ZIELONKO
kierownik Polsko-Katolickiego Kościoła w Ameryce
72 Montgomery St., Newark, N. J.

DROBNE OGŁOSZENIA

Praca dla Kobiet
(Help wanted Female)

Potrzeba dziewcząt
doświadczonych do pracy przy „lamp shades".
Najlepsza płaca.
Zgłoszenia przez cały tydzień.
CORONA, 65 WOOSTER ST. (5f)

OPERATOREK
DOŚWIADCZONYCH
Zgłoszenia:
Jacoby & Klein
118 W. 22ND STREET (5f)

OPERATOREK na „power press", doświadczone operatorki mogą zarobić dobre pieniądze, stała praca, dobre warunki. Zgłoszenia Oxwell Acetlyene Co., 646 Freilinghausen Ave., Newark, N. J. (10f)

POTRZEBA DZIEWCZYN
przy „hemstich" na maszynie do wązkiego obrębiania.
Stała praca.
Przyjmujemy do nauki
Zgłoszenia
LONG HANDKERCHIEF CO.
347 Bloomfield Ave.
Passaic, N. J. (15f)

POTRZEBA DZIEWCZYN
Dziewczyn od 16 do 20 lat w fabryce jedwabnych nici.
Stała praca,
płaca $12 tygodniowo początkującym
Zgłoszenia
osobiście do naszego
NEWTON MILL
Newton Upper Falls, Mass.
także
BRIGHTON MILL
342 Western Ave
Brighton, Mass.
NEW ENGLAND SPUN SILK CORPORATION (8f)

DOSWIADCZONYCH operatorek przy jedwabnych bluzkach i sukienkach; dobra płaca, stała praca. Palisade Waist Co., 510 Main St., Union Hill, N. J. (7f)

DOSWIADCZONYCH „winders" przy bawełnie, 5 dni w tygodniu, stała praca. Zgłoszenia: Carolina Thread Mills, 1021 Grand St., Hoboken, N. J. (9f)

OPERATOREK
Doświadczonych przy swetrach; — Merrow i Union Special maszynach; także „menders", również i do nauki. Stała praca; dobra płaca.
BO—SHO MILLS
352 Classon Ave., blisko Lafayette, Brooklyn. (9f)

KTO CHCE NAJLEPIEJ KUPIĆ **KTO CHCE** NAJPRĘDZEJ SPRZEDAĆ
Dom, farmę, lotę, interes, sklep, i t. d.
GAWLIŃSKI & COMPANY
Kupno i sprzedaż realności. — Kontrakty kupna i sprzedaży.
426 EAST 16th STREET, NEW YORK CITY.

Praca dla kobiet
(Help wanted Female)

DZIEWCZĄT
potrzeba do lekkiej roboty przy maszynach i „bench" roboty, przy parasolach.
Doświadczenia nie potrzeba.
$12 podczas uczenia.
Zgłoszenia:
262 LAFAYETTE STREET,
NEWARK, N. J. (9f)

OPERATOREK
doświadczonych przy spodniej bieliźnie, stała praca, dobra płaca.
DIANA
130 West 30th Street

WYKOŃCZAREK
DOŚWIADCZONYCH
Zgłoszenia:
Jacoby & Klein
118 W. 22ND STREET (5f)

"DRAPERS"
DOŚWIADCZONYCH
Zgłoszenia:
Jacoby & Klein
118 W. 22ND STREET (5f)

DZIEWCZĄT potrzeba do nalepiania, pakowania i obwiązywania, Jones Bros. Co., 59 Pearl St., Brooklyn. (6f)

DZIEWCZĄT
do nawlekania podrobionych pereł i lekkiej fabrycznej roboty.
Nie potrzeba doświadczenia.
JOSEPH H. MEYER BROS
220 25 St., Brooklyn (tfnf)

WYKOŃCZAREK
NA DZIECINNYCH KOLOROWYCH PŁASZCZACH
MATHEWS & TAYLOR
36 EAST 22 STREET (24f)

MŁODEJ dziewczyny potrzeba do prywatnego domu do lekkiej roboty domowej i pilnowania dziecka, bardzo dobry dom dla odpowiedniej osoby. Zgłoszenia 1570 E. 4th St. Brooklyn. (10f)

POTRZEBA dziewcząt do pracy przy „Light bench assembly i Foat press", dobra sposobność, stała praca, dobre warunki pracy. Zgłoszenia: Oxwell Acetlyene Co., 646 Freilinghausen Avenue, Newark, N. J. (10f)

DZIEWCZĄT DZIEWCZĄT DZIEWCZĄT
do lekkiej roboty we fabryce
doświadczenie nie wymagane
H. JACOB & SON
780 Wythe Ave., Brooklyn. (6f)

DZIEWCZĄT
potrzeba! 23c na godzinę
szansa do awansu.
NATIONAL ASBESTOS MFG. CO.
163 Henderson St., Jersey City. (10f)

OPERATOREK
na singer i Merrow Union Specials
5 dniowa robota.
ESS-TEE KNITTING MILLS
2384 Atlantic Ave.
Brooklyn. (6f)

DZIEWCZYN I KOBIET
do lekkiej fabrycznej pracy
doświadczenie niekonieczne
AMERICAN EVEREADY WORKS
Thomson Ave, & Orton St.,
Long Island City (6f)

KOBIET i dziewczyn do ogólnej fabrycznej roboty w fabryce korku. Dobra płaca, stała praca cały rok. Atlantic Cork Co. 116 Greenpoint Ave., Brooklyn. (8f)

KUCHARKI potrzeba do zwycząjnego gotowania dla 4 dorosłych osób. School Settlement, 120 Jackson Ave., Brooklyn. (6f)

POTRZEBA OPERATOREK
przy sukniach doświadczonych i do nauki, płaca podczas nauki
S. & G. SKIRT Co.
222 Leonard St.
Brooklyn. (3,5,6f)

POTRZEBA DZIEWCZYN
do lekkiej maszynowej i „bench" pracy
przy wyrobie parasoli.
doświadczenie niekonieczne.
Płaca $12 tygodniowo podczas nauki
Zgłoszenia
262 Lafayette Street
Newark, N. J. (9f)

DO KROCHMALENIA
doświadczonych dziewczyn potrzeba
Zgłoszenia
COLONIAL LAUNDRY
16 Lexington Ave.
Brooklyn. (5f)

OPERATOREK przy damskich bluzkach Great Bell Waist, 380 Throop Avenue. Brooklyn, blisko De Kalb Ave. (6f)

POTRZEBA panienki do prowadzenia książek w składzie szkła. Musi znać rachunki. Acme Glass Works, — 213 Driggs Ave., Brooklyn. (7f)

DOŚWIADCZONYCH „shakers i feeders". Dziewczyn do nauczenia się fachu pralni, dobra płaca, stała praca.— Tremont Laundry, 176 St. & Webster Ave. (6f)

POTRZEBA „crochet beaders" i ręcznych haftów, kobiet pracujących w domu. Robota dostawiana i odbierana. Mrs. Stephan, 4th St., Whitestone, L. I. Flushing 3054. (6f)

PRASOWACZY KOSZUL
pierwszorzędna stała praca.
dobra płaca.
Zgłoszenia
NEW AMERICAN LAUNDRY
352 — 4 Ave., 13 piętro (5f)

POTRZEBA
Trzy lub cztery Litewskie familje
Dziewczyny pierwszeństwo
do lekkiej fabrycznej pracy
stała praca.
dobra płaca,
i tanie życie.
Zgłoszenia
listowne do:
THE DUNHAM MILLS INC.
POQUONOCK, CONN. (9f)

OPERATOREK doświadczonych przy maszynach elektrycznych do szycia, stała praca, dobra płaca. Zgłoszenia: S. Watine, 195 Franklin St., Brooklyn. (5f)

Praca dla Kobiet
(Help wanted Female)

POTRZEBA operatorki na Singer maszynie, doświadczenie nie wymagane. Garagom Garment Co., 114 Green St.,— New York City. (7f)

POTRZEBA kobiety do lekkiej i czystej roboty w nowoczesnej pralni; doświadczenie nie wymagane; stała praca przez cały rok; $12 na początek. State Laundry 784 Myrtle Ave., Brooklyn. (7f)

DZIEWCZĄT DZIEWCZĄT
do pracy przy koszulach męskich
Stała praca; dobra zapłata.
H. HELMAN
141 Roebling St., Brooklyn. (7f)

POTRZEBA OPERATOREK
doświadczonych na lepszych sukienkach.
C. A. DRESS
36 E. 20th St. (7f)

OPERATOREK POTRZEBA
doświadczonych na muślinowej bieliźnie dla dzieci.
Jaburg & Bernhard Co.,
CENTRAL AVE. & SECOND STREET
NEWARK, N. J. (7f)

POTRZEBA dziewcząt do sortowania korków, lekka robota, krótkie godziny, dobra zapłata, nie potrzeba chodzić, — tramwaj, staje obok drzwi. Biertuempfel Brothers Cork Co., 37 Avenue L., Newark N. J. (9f)

DZIEWCZĄT
KOBIET
pełny czas 48 godzin tygodniowo
lub
na krótszy czas do
PAKOWANIA LABELLING ICING SUNSHINE BISCUITS
na początek $12.00
później płaca od sztuki dająca $20 do $25.
PRZYJEMNE WARUNKI PRACY
Obszerna przewietrzona pracownia i sala na odpoczynek.
Muzyka, tańce i obrazki w przerwach
LOOSE WILES BISCUIT CO.
LONG ISLAND CITY
5c przejazd Subway lub Elevated.
Z 42 ulicy N. Y. Subway station L. I. City, 11th Street,
Z Corona L. I. Subway station, L. I. City Rawson Street
Z 59 ulicy N. Y. via Queensborough Bridge 2nd Ave. „L" Queens Plaza lub Rawson Street
Z Greenpoint Shuttle Trolley do Thomson Ave. i Jackson Avenue.
Yellow Sunshine Auto Vans, oczekują tramwaje i koleje rano.
PATRZCIE SIĘ ZA DUŻYM BIAŁYM SUNSHINE BUDYNKIEM. (6f)

POTRZEBA DZIEWCZYN
przy ostatecznej inspekcji „basers i flashers"
przy inkandensowanych lampach
CHRYSTOLITH MFG. CO INC.
Hoboken Terminal Bldg.
E. Fifteenth St. & Riverhead,
Hoboken, N. J. (6f)

OPERATOREK
doświadczonych pdzy Zig Zag i singer maszynach na damskiej bieliźnie.
I. SCHNEIERSON
114 W. 26 St. (5f)

POTRZEBA DZIEWCZYN
do fabrycznej pracy,
doświadczenie niekonieczne.
Zgłoszenia
U. S. LACE PAPER WORKS
163 Union Ave. Brooklyn. (6f)

Praca dla Mężczyzn
(Help wanted Male)

ROBOTNIKÓW
potrzeba w „scrap iron yard" z doświadczeniem pierwszeństwo.
Zgłoszenia po 9 rano
D. LOWY & CO.
68 — 10 Ave. N. Y. (5m)

„FREIGHT HANDLERS"
Stała praca.
Zgłoszenia
do Timekeeper
PIER 21 NORTH RIVER
foot of Dunana St. (9m)

ROBOTNIKÓW do roboty na wewnątrz i zewnątrz. Zgłoszenia Employment Office Butterworth Judson Corp. Zgłoszenia na Doremus Ave., Newark, N.J. (9m)

CHŁOPAK zamieszkały na Williamsburgu lub Greenpoint na posyłki do polskiego interesu, stałe zajęcie. Dobra zapłata. A. K. Dress House, 190 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y. (5m)

POTRZEBA
LUDWISARZA
do
"Crane i side floor"
również ludwisarzy
przy maszynach
doświadczonych na
„squeezer i stripping plate" maszynach,
także
Robotników
do ludwisarni i
„machine shop"
Zgłoszenia
ROBINS CONVEYING BELT CO.
MEADE AVE.
Passaic, New Jersey. (t.f.n.)

SOLDERERS potrzeba, stała praca. — Zgłoszenia 56 Commercial St., Greenpoint, Brooklyn. (6m)

POTRZEBA mężczyzn do pracy przy maszynach, muszą znać pracę na wszystkich maszynach do wyrabiania drzewa. Zgłoszenia: Excellent Store Fixture Co. Inc., 415—425 Withers St., Brooklyn pomiędzy Morgan i Vandervoort Ave. (6m)

ROBOTNIKÓW
STAŁA PRACA
DZIENNE I NOCNE SZYCHTY
Zgłoszenia przed 7 rano lub pomiędzy 5:30 a 6 po południu.
Stosunki mieszkalne dogodne.
National Sugar Refining Co.,
Yonkers, N. Y.
Brać subway do Van Cortlandt Parku, potem Yonkers tramwaj do Getty Square (31m)

"SHUTTLERS"
Potrzeba doświadczonych
STUDERUS BROS
145 Blum St.,
Union Hill, N. J. (6m)

Praca dla mężczyzn
(Help wanted Male)

CABINET makers przy trumnach i do okrywania suknem. National Casket Co. 470 Jamaica Ave., Long Island City. (5m)

VARNISH RUBBERS
i
robotników
HAYES HUNT CORP.
961 Newark Avenue
Elizabeth, N. J. (6m)

POTRZEBA „Janitora" polaka na 170 ulicę i 3 Ave., Bronx. Zgłoszenia 396 Hancock St., Astoria, L. I. (6m)

POTRZEBA Wire workers przy abażurach, bardzo dobra płaca. 47 East Houston St. także do nauki. (5m)

POTRZEBA robotników. Zgłoszenia, 56 Commercial St., Greenpoint, Brooklyn. (5m)

MĘŻCZYŹNI intelligentni, mówiący po polsku i językami słowiańskiemi, mają sposobność zdobycia poważnego i stałego stanowiska gdziekolwiek w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, jako agenci i kolektorzy lub jako inspektorzy okręgowi w Golden Seal Assurance Society, 220 Broadway, New York, Room 503. (8m)

POTRZEBA operatorów doświadczonych na Singer maszynach do szycia, stała praca, dobra płaca. Zgłoszenia: National Pants Co., 795 Atlantic Street, Stamford, Conn. (11m)

MĘŻCZYZNI I KOBIETY
EXTRA! EXTRA! EXTRA!
Kto pozostaje bez pracy, a chce takową otrzymać niech się zgłosi do nas. Agencja Belweder, 359 Second Ave., blisko 21 ulicy. (tfn).

POTRZEBA
„Machine i bench molders"
do pracy w „malleable Iron Foundry" również robotników
do roboty jako „Chippers i casting cleaners" i ogólnej roboty w ludwisarni, w pierwszej klasy, nowoczesnej fabryce.
Dobre domy do wydzierżawienia o jakie 10 minut drogi od fabryki.
Zgłoszenia osobiście lub listownie po angielsku, jeżeli możebne.
do Employment Office
General Electric Company
Erie, Penn. (5m)

BUCZERNIA na sprzedaż z powodu nieporozumienia pomiędzy spólnikami, dobrze wyrobiony interes między polonją. 103 Franklin St., Brooklyn. (5m)

MĘŻCZYZN
do nauczenia się tkania dywanów.
Stała praca. Zgłoszenia:
Newark Felt Rug Co.,
329 BERGEN ST., NEWARK, N. J. (8m)

POTRZEBA kilku zdolnych kelnerów do pierwszorzędnej polskiej restauracji. Zgłosić się osobiście do F. Remez, Klub Polski, 511 E. 6 ulica New York, od godziny 4 popołudniu do 8 wieczór. (5m)

POTRZEBA robotnika na 3-cią rękę do piekarni. Dobra zapłata. Albert Koszyca, 28 Pardee St., Bristol, Conn. (6m)

ZAKŁAD krawiecki, 518 — 4 Ave., róg 14 ulicy, Brooklyn, dla krawca na nowe i stare roboty do sprzedania tanio. (5m)

POTRZEBA koszykarzy do wyrabiania siedzeń na krzesła. Zgłosić się Universal Willow & Reedware Co., Vernon & Nott Aves., Long Island City. (5m)

MĘŻCZYZN
do malowania ócz lalek;
doświadczonych
dobra płaca, stała praca
AVERILL MFG. CO.
143rd St. i Wales Ave, Bronx. (6m)

TKACZY doświadczonych na dywanach szmacianych, ręczne warsztaty, stała praca, dobra płaca. Belmont Carpet, 36 Bridge St., Brooklyn. (5m)

MĘŻCZYZN
do fabrycznej pracy
doświadczenie niekonieczne
American Eveready Works
Thomson Ave., & Orton St.,
Long Island City. (6m)

„GALVANIZERS" mężczyzn, którzy pracowali przy „hot dip process". Lefferts Galvanizing Work, — 512 E. 20 St. (10m)

ROBOTNIKÓW do ogólnej pracy przy fabryce galwanizacji. Lefferts Galvanizing Works, 512 East 20 St. (6m)

POTRZEBA prasowaczy przy lalkach do świadczonych, dobra płaca. National Doll Co., 4041 W. 20 St. (5m)

POTRZEBA
Robotników do „fox monitor lathe" i moulding machine operatorów także robotników
Zgłoszenia
McNAB & HARLIN
440 Straigth Street
Paterson, N. J. (8m)

MĘŻCZYZN potrzeba, 33 centów na godzinę i sposobność do awansu. National Asbestos Mfg. Co., 163 Henderson St. Jersey City. (10m)

PORTERÓW
zdrowych, białych, 23 do 35 lat, do biura centrali telefonicznej, wymagane doświadczenie w czyszczeniu za pomocą vacuum i czyszczeniu powietrzem.
WESTERN ELECTRIC CO., INC.
Installation Training School
268 W. 38th St., New York. (6m)

"LUMBER HANDLERS"
Mężczyzn do drzewa.
Dobra płaca; stała praca.
Franklin Lumber Co.,
292 NYE AVE., NEWARK, N. J. (8m)

ROBOTNIKÓW
do przenoszenia desek.
Dobra płaca; stała praca.
Franklin Lumber Co.,
292 NYE AVE., NEWARK, N. J. (8m)

Praca dla Mężczyzn
(Help wanted Male)

BUCZERNIA na sprzedaż, bardzo tanio, dla prędkiego kupca, z powodu słabego zdrowia. 240 Norman Ave., Brooklyn. (5m)

POTRZEBA stróża, małżeństwo, 2 pokoje, zimna woda i $4.00 zapłaty. 13 E. 17th St., 1-sze piętro. Zgłoszenia od 9ej do 12ej. (5m)

POTRZEBA „solderers z blow pipe" na posrebrzanym naczyniu, dobra zapłata. Keyston 165 W. 18th St. (7m)

POTRZEBA stelarza, stała praca, zgłoszenia. Morris Manufacturing Co., 7—11 Grant St., Newark, N. J. (7m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

DOMY blisko New Yorku do sprzedania. Nowe, gotowe do zajęcia, 3 pokoje $1,000, gotówki $250. 4 pokoje $1,225, gotówki $400. — 5 pokoi $1,450, gotówki $500.— Domy z lotami, woda, gaz, elektryka,— wszystkie ulepszenia. Szkoła, kościół, sklepy. Spłata miesięczna, jak rent. — Peter Metzka, Room 74, — 180 Broadway York City. (4s)

DO SPRZEDANIA polska buczernia i grosernia z powodu choroby wspólnika. Zgłoszenia C. C. c-o Nowy Świat. (5s)

MEBLE z 4 ładnych pokoi do sprzedania, mozna zamieszkać. 980 Kelly St., Bronx. J. Mrgoc Intervale, stacja 190 St. subwaju. (5s)

GROSERNIA na sprzedaż bardzo tanio z powodu wyjazdu. 620 6th Ave., So. Brooklyn. (6s)

LUNCHROOM i restauracja do sprzedania przy targowicy mięsnej, 177 Fort Green Place. (6s)

GROSERNIA i delikatesen w polskiej dzielnicy tanio do sprzedania, 1 Broome St., Brooklyn, N. Y. (Greenpoint). (6s)

DO SPRZEDANIA buczernia, sklep narożnikowy w polskiej dzielnicy, bardzo tanio, za bezcen. 949 Manhattan Ave, Brooklyn, Greenpoint. (28s)

CANDY store z pokojami na sprzedaż, 223 Bedford Ave., Brooklyn. (7s)

NA SPRZEDAŻ. Meserole Ave., 3 fam. dom. Cena $7500. Eagle Street, 3 fam. dom. Cena $5,500. Eckford St., 2 fam. dom w najlepszym stanie. Cena $8,000. Newell St., 1 fam. dom. Cena $4,500. — Po prędkie kupna i sprzedaże przyjdźcie do nas: Noah Clarke Inc., 837 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y. (Wejście na Noble St.) Telefon Greenpoint 2000. (6s)

SPRZEDAM tanio pool room, 9 stołów. Zgłaszać się 168 — 23 St., Brooklyn. (8s)

CANDY store, restauracja, w polskiej dzielnicy z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wiadomość u właściciela:— 156 First St. Jersey City, N. J. (5s)

WYROBIONY i dobry salun w fabrycznej okolicy z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość u właściciela.— 154 First St., Jersey City, N. J. (5s)

INTERES do sprzedania, buczernia, grosernia, koń i wóz, 4 pokoje, tani czynsz. Cena przystępna dla kupującego. Zmuszony jestem sprzedać z powodu choroby żony. 111 Clinton Ave., Maspeth L. I. (6s)

CANDY, cigar, stationery sklep do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. Tanio za $350, 3 pokoje. 3603 — 3 Ave., przy 169 ulicy, przy szkole i stacji. (5s)

DO SPRZEDANIA candy store z 4 pokojami naprzeciwko szkoły publicznej. Cena $325. Zgłosić się 511 S. 10 ulica. Newark, N. J. (6s)

CANDY store na sprzedaż, dobrze wyrobiony interes. 472 Henderson St., Jersey City, N. J. (5s)

CANDY, cigar, interes naprzeciwko szkoły, w polsko-amerykańskiej okolicy, elegancki pokój. Cena $300. 413 West 40th Street. (5s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

GAWLINSKI & CO.
Polecają następujące „bargains"
W NEW YORKU
3 fam. murowany ze sztorem na Second Ave. Rent $1920. Cena $14,500 mała wpłata.
8 fam. i 2 sztory na 9 ulicy. Rent $3,780. Cena $22,500, wpłaty $5,000.
10 fam. w dobrem miejscu $16,000. rent $2,500; gotówki $2,500.
16 fam. i sztor na 1-ej Ave. Rent $3,384. Cena $23,000, wpłaty $4,000.
20 fam. w dobrym stanie. Rent $2,800. Cena $18,000, mała wpłata.
34 fam. „NEW LAW TENEMENT" 50X100. Rent $10,140. Cena $70,000. wpłaty $12,000
W BRONX
2 fam. murow. ze sztorem „All improv.". Cena $12,000, wpłaty $3,000.
2 fam. drewniany na 144 ulicy. Rent $1,200. Cena $11,000, wpłaty $3,000
3 fam. drewniany w dobrym stanie. Rent $2,220. Cena $11,500, wpłaty $3,500.
W SO. BROOKLYNIE
2 fam. drewniany, 11 pokoi i 2 łazienki. Cena $5,800, wpłaty $2,000.
2 fam. murowany ze sztorem. Cena $8,500, wpłaty $3,000.
3. fam. murowany w ładnej okolicy. Cena $6,900., wpłaty $2,500.
6 fam. murowany. Rent $1,680. Cena $13,500, wpłaty $3,000.
6 fam. murowany. Rent $2,256. Cena $16,500, wpłaty $4,200.
8 fam. murowany. Rent $1,584. Cena $13,500, wpłaty $4,000.
8 fam. murowany. Rent $2,600. Cena $18,000, wpłata do umowy.
W GREENPOINT
3 fam. murow. „All improv.". Rent $1,800. Cena $12.000, wpłaty $3,000.
4 fam i 2 sztory na Driggs Ave. Rent $1,812. Cena $10,000 wpłaty $3,000.
6 fam. drewniany. Rent $1,332. Cena $9,500, wpłaty $2,500.
12 fam. drewniany. Rent $1,680. Cena $7,750, wpłaty $1,500.
Oprócz powyżej wymienionych, mamy wiele innych do sprzedaży na bardzo łatwych warunkach i z małą wpłatą gotówki. Zgłosić się do:
GAWLINSKI & CO.
Jedyne Polskie Biuro Realnościowe w Nowym Yorku
426 E. 16 St., New York City
Ofis otwarty od 9 rano do 8-ej wieczór.

2 DREWNIANE domy, 8 pokoi w jednym, 6 w drugim, woda i gaz, stodoła i komórka, lota 50x100. $8,000; gotówki $2,000. KENNEDY, 3 MAIN STREET— FLUSHING, Telefon 2484. (e)

Poszukiwania
(Information Wanted)

STEFAN LAWROWSKI poszukuje stryja Emila Lawrowskiego, który przebywał kilka lat temu w Filadelfji. Wiadomość o nim nadesłać: 219 Ave. A. (7i)

KAWALER, zawodu piekarz, poszukuje panny lub wdowy w celu matrymonjalnym, która by miała trochę doświadczenia w interesie. J. Bakery, 372 Waren St. Newark, N. J. (6i)

Pokoje do Wynajęcia
(Rooms to let)

4 POKOJOWY apartament do wynajęcia, wszelkie ulepszenia. 206 Kingsland Ave Brooklyn. (9r)

FRONTOWY pokój do wynajęcia u samotnej kobiety. Herman, 533 Trinity Ave., Bronx, Apartament 12, róg 149 St. (8r)